



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, czwartek 1 listopada 1962 roku

Nr 261 (4953)

A. Novotny opuścił ZSRR

MOSKWA (PAP) — Pierwszy sekretarz KC KPCz, prezydent Czechosłowacji Antonin Novotny i towarzyszące mu osoby opuścili 31 października Moskwę udając się w drogę powrotną do Pragi. Na lotnisku we Wnukowie zegnali ich Leonid Breżniew, Frol Kozłow, Aleksiej Kosygin i inni.

Wywiad B. Russella



Lord Russell — słynny angielski filozof w swoim mieszkaniu po otrzymaniu odpowiedzi od premiera Chruszczowa na pismo skierowane do niego w sprawie kryzysu kubańskiego.

LONDYN (PAP) — Znany brytyjski działacz społeczny i przewodniczący „Komitetu Stu” Bertrand Russell, w wywiadzie udzielonym londyńskiemu korespondentowi greckiego dziennika „Avgi” oświadczył, iż jego zdaniem „nie ma żadnej wątpliwości, że amerykańskie koła wojskowe pragną wojny”. Właśnie dlatego — podkreśla Russell — trzeba, aby na całym świecie prowadzona była akcja przeciwko polityce zmierzającej do konfliktu nuklearnego.

Russell — pisze „Avgi” — domaga się niezwłocznego przerwania wszelkich doświadczalnych wybuchów nuklearnych, zlikwidowania amerykańskich i innych baz wojskowych na obcych terytoriach, przeprowadzenia rokowań w celu zlikwidowania wszelkich bloków militarnych i doprowadzenia do całkowitego rozbrojenia. Jak oświadczył Russell — „ONZ powinna zażądać od Amerykanów, by niezwłocznie zre-

Ben-Zwi po raz trzeci prezydentem Izraela

LONDYN (PAP). Według doniesień z Tel Avivu, we wtorek Ben-Zwi wybrany został ponownie prezydentem Izraela. Jest to już trzecia 5-letnia kadencja Ben-Zwi na stanowisku prezydenta tego kraju.

Japonia

Strajk w bazach USA

TOKIO (PAP). Około 8 tysięcy pracowników zatrudnionych w amerykańskich bazach wojskowych w Japonii na Hokkaido i w prefekturach Aomori, Hiroshima, Jamaguci, Fukuoka oraz Nagasaki, proklamowało w

U Thant powrócił do Nowego Jorku

Rozmowy mediacyjne w STOLICY KUBY

Fidel Castro wysunął 5 warunków

HAWANA (PAP) — Korespondent PAP, red. Unger donosi z Hawany: W pałacu prezydenckim w Hawanie w środę toczyły się rozmowy między p.o. sekretarza generalnego ONZ, U Thantem i jego współpracownikami a delegacją kubańską z premierem Fidelem Castro na czele.

Cała prasa kubańska poświęca wiele miejsca toczącym się rozmowom i pięciu warunkom wysuniętym przez premiera Kuby, Fidel Castro domagał się położenia kresu blokadzie gospodarczej i szanowaniu ekonomicznemu, działalności podziemnej i nastaniu szpiegów oraz dywersantów, pirackim atakom na Kubę i wreszcie zlikwidowania bazy morskiej Guantana-

mo. Dziennik „El Mundo” pisał o tych warunkach: „W tych pięciu punktach Kuba nie żąda niczego takiego, do czego nie miałaby całkowitego prawa jako naród wolny, suwerenny i niezależny, niczego, co nie byłoby absolutnie sprawiedliwe”.

Z ostatniej chwili NOWY JORK (PAP). Wczoraj 31 października rzecznik Sekretariatu Generalnego ONZ ogłosił następujący komunikat z rozmów U Thanta w Hawanie z przedstawicielami rządu kubańskiego: „P. o. sekretarza generalnego ONZ U Thant spotkał się dziś (31 października) z prezydentem Osvaldo Dorticosem, premierem Fidelem Castro, ministrem spraw zagranicznych Raulem Roa i obecnym stałym przedstawicielem Kuby przy ONZ Carlosem Lechuą. Spotkanie trwało od godz. 10.20 do południa.

„W tych pięciu punktach Kuba nie żąda niczego takiego, do czego nie miałaby całkowitego prawa jako naród wolny, suwerenny i niezależny, niczego, co nie byłoby absolutnie sprawiedliwe”.

Ważnym powodem rozkładu atmosfery są z całą pewnością nastroje wśród społeczeństwa francuskiego. Decyzja rządu o mobilizacji personelu metra, który chciał strajkować w środę 31 października w obronie swych postulatów dotyczących płac i premii, przyczyniła się do tego w niemalym stopniu. Strajk się nie odbył, jednakże oburzenie na władze V Republiki i rozgorzenie są powszechne wśród szerokiego rzesz ludzi pracy. Jest rzeczą oczywistą, że ze strony świata pracy nastąpi riposta. Zarwosuje się więc nowa próba sił między pracującymi a rządem.

Ze strony władz oficjalnych czy de Gaulle'a nie ma żadnego dementi pogłosek o jego dymisji, podsypanych pewnymi zewnętrznymi oznakami, które oczywiście mogą być całkowicie mylne.

Francuskie koła polityczne, nawet gaullistowskie niepokoi wreszcie w dużym stopniu próba sił, jaka zarysowuje się między de Gaulle'em a Radą Państwa, która w okresie kampanii referendalnej rozwiązała trybunał wojskowy utworzony przez prezydenta i anulowała wszystkie jego wyroki. Podobno rząd obraduje nad sposobami prawnego ograniczenia kompetencji Rady Państwa. Starcie może być bardzo poważne.

M. Jagielski powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP). W środę wieczorem powrócił do kraju delegacja Ministerstwa Rolnictwa, która wyjechała w Stanach Zjednoczonych na zaproszenie sekretarza rolnictwa USA Orville Freemana.

Górnicy wykonali plan

KATOWICE (PAP). 31 października przemysł węglowy wykonał miesięczny plan wydobycia w 100,6 proc. Wszystkie zjednoczenia i 78 kopalń osiągnęły za planowane wydobycie. Na co to wyłożyły się kopalnie: im. „1 Maja” (126 proc. planu), „Za brzo” (112 proc.) i „Polska” (111 proc.). Załogi górnicze wykonały również w 102,5 proc. plan wydajności.

Świat oczekuje na wyniki rokowań

Uwaga komentatorów prasowych koncentruje się w Hawanie w oczekiwaniu na wyniki rozmów U Thanta z przedstawicielami rządu kubańskiego. W sprawie kryzysu ciągle jeszcze składają oświadczenia międzywojennicy, politycy, jak również organizacje w różnych krajach. Trwają też na dal demonstracje solidarności z Kubą i wiece.

MOSKWA (PAP). Opublikowano tu treść depezy, jaką cesarz Etiopii Haile Selassie przesłał do premiera Nikity Chruszczowa, Haile Selassie wita z zadowoleniem „mądrość i rozsądek męża stanu, które zapobiegły katastrofie na Kubie”.

„Apelujemy — pisze cesarz Etiopii — aby uregulowanie problemu kubańskiego stało się punktem zwrotnym dla rozwiązania innych palących zagadnień, zagrażających utrzymaniu pokoju”.

Ogłoszona została także depeza prezydenta Meksyku, Adolfa Lopeza Mateosa, która wyraża głębokie zadowolenie z powodu porozumienia osiągniętego przez premiera Chruszczowa i prezydenta Kennedy'ego. Lopez Mateos zaznacza, iż jest jego pragnieniem, żeby w ciągu najbliższych miesięcy można było znaleźć „możliwe do przyjęcia rozwiązania skomplikowanych (Dalszy ciąg na str. 2)

Kosmonauci nr nr 5, 6 i 7 gotowi do lotu

MOSKWA (PAP). — W Moskwie odbył się pokaz nowego filmu dokumentalnego pt.: „Gwiezdni bracia”. Jest to opowieść o lotach kosmicznych Nikołajewa i Popowicza. W filmie występują również lekarze, inżynierowie, laboranci, którzy przygotowali do lotów radzieckich kosmonautów nr 3 i 4.

Obecni na pokazie kosmonauti radzieccy nr 5, 6 i 7 oświadczyli, że gotowi są do lotu w kosmos. Na pewno w niedługim czasie znać będziemy ich nazwiska i orbity kosmiczne ich lotów.

W tych dniach film będzie udostępniony szerokiej publiczności.

Koncentracja marynarki brytyjskiej

KAIR (PAP). Dziennik „Al Akhbar” donosi, iż Wielka Brytania zaniepokojona rozwojem wydarzeń w Jemenie przeprowadza dalszą koncentrację swych sił zbrojnych w strefie Morza Czerwonego i Oceanu Indyjskiego. Z Port Saidu wypłynęły we wtorek dwa krążowniki brytyjskie, które udały się przez Kanał Sueski na Morze Czerwone.

Spółeczeństwo Walcza uczciło pamięć poległych żołnierzy

KOSZALIN (PAP). W Walczu, na jednym z największych cmentarzy wojennych, gdzie spoczywa wają prochy ponad osiem tysięcy żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walkach o przelanie Wiatu Pomorskiego, odsłonięto w środę, 31 października pomnik.

Uroczystość odsłonięcia pomnika poprzedził wiec. Do licznie zebranej ludności przemówił przewodniczący WK PZP, i sekretarz KW PZP w Koszalinie — Antoni Kuligowski. Na stopniu o walkach z hitlerow-

skimi najeźdźcami na tym odcinku frontu mówił dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego — gen. dyw. Z. Huszcza. Zabrał także głos przybyły na uroczystość przedstawiciel Armii Radzieckiej — płk W. Starych.

Pomnik wykuty z białego kamienia posiada na marmurowej tablicy napisy w języku polskim i rosyjskim mówiące o niezłomnym braterstwie obu armii.

U stóp pomnika złożono wieńce i wianki kwiatów.

Atmosfera polityczna V Republiki nadal mglista

PARYŻ (PAP). — Wewnętrzna atmosfera polityczna Francji jest nadal mglista i niejasna — donosi z Paryża korespondent PAP red. Jan Gerhard — stwierdzając, że w ciągu ostatniej doby dwa wydarzenia szczególnie złożyły się na ten stan rzeczy. Tak więc, we wtorek 30 października po południu kurs akcji na giełdzie paryskiej spadł nagle o 4 do 6 proc. Przyczyną była sprzedaż całych pakietów tych akcji przez posiadaczy zagranicznych na giełdach międzynarodowych.

Drugim powodem rozkładu atmosfery są z całą pewnością nastroje wśród społeczeństwa francuskiego. Decyzja rządu o mobilizacji personelu metra, który chciał strajkować w środę 31 października w obronie swych postulatów dotyczących płac i premii, przyczyniła się do tego w niemalym stopniu. Strajk się nie odbył, jednakże oburzenie na władze V Republiki i rozgorzenie są powszechne wśród szerokiego rzesz ludzi pracy. Jest rzeczą oczywistą, że ze strony świata pracy nastąpi riposta. Zarwosuje się więc nowa próba sił między pracującymi a rządem.

Ze strony władz oficjalnych czy de Gaulle'a nie ma żadnego dementi pogłosek o jego dymisji, podsypanych pewnymi zewnętrznymi oznakami, które oczywiście mogą być całkowicie mylne.

M. Jagielski powrócił do kraju

WARSZAWA (PAP). W środę wieczorem powrócił do kraju delegacja Ministerstwa Rolnictwa, która wyjechała w Stanach Zjednoczonych na zaproszenie sekretarza rolnictwa USA Orville Freemana.

Górnicy wykonali plan

KATOWICE (PAP). 31 października przemysł węglowy wykonał miesięczny plan wydobycia w 100,6 proc. Wszystkie zjednoczenia i 78 kopalń osiągnęły za planowane wydobycie. Na co to wyłożyły się kopalnie: im. „1 Maja” (126 proc. planu), „Za brzo” (112 proc.) i „Polska” (111 proc.). Załogi górnicze wykonały również w 102,5 proc. plan wydajności.

Mogily bliskie i dalekie

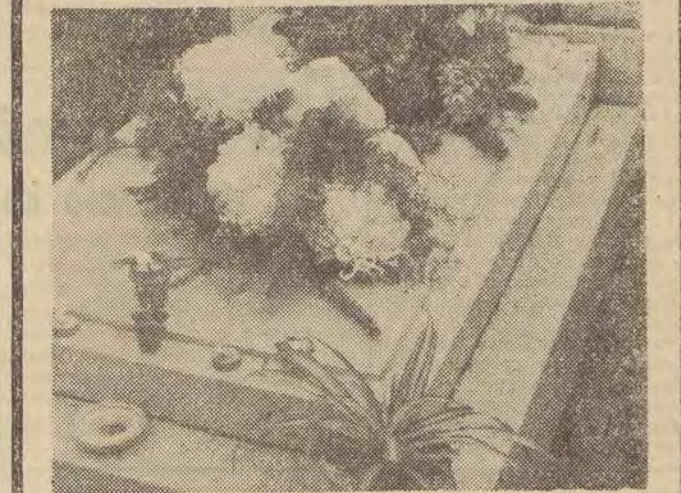


Foto: L. Olejniczak

Na cmentarzu w Warszawie spoczywa matka. W gronie najbliższych idziemy odwiedzić tych, którzy od nas odeszli na zawsze.

Ten bukiet chryzantem położymy na grobie matki. Przypomnimy sobie dziś jej zatroskaną twarz, jej ruch rozpaczy, kiedy osłaniała nas przed ciosami wojny, jej ciepły uśmiech, słowa przestrogi i nauki...

Ten bukiet... Nie, tego bukietu nie złożymy na mogile brata. Nikt nie zna miejsca jego wiecznego spoczynku. Poległ gdzieś w gruzach Warszawy, w lasach lubelskich lub kieleckich, w bitwie o Waj Pomorski, Góńsk...

Jesteśmy jedną z tysięcy polskich rodzin, które w Dniu Święta Zmarłych nie ukłęką przy mogile najbliższych. W tulaczce za chlebem lub w zawirusze wojennej — padli daleko od ojczyzny. Czy znaleźli dobrą rękę jakiejś matki, która zasiała trawę na ich mogiłach hen pod Lenino, Tobrukiem, Monte Cassino, Falaise, Chambois, Arnheim, Berlinem...

W Łodzi mamy wiele mogił bezimiennych bohaterów. Tak więc zatrzymamy się na chwile przy grobach bohaterów powstania z roku 1863, przy grobach bojowników rewolucji z roku 1905, przy mogiłach żołnierzy polskich, którzy padli w boju w r. 1939 i 1945, oraz przy Pomniku Wdzięczności w Parku Poniańskiego, ażeby złożyć hołd pamięci radzieckich piechurów i czołgistów, którzy padli walcząc „za wolność naszą i waszą”.

Odwiedzimy też groby ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa — na Radogoszczu, na Dolach, w lasach „gierskich i lucmierskich. Wspominając ich męczeństwo i tragiczną śmierć, starajmy się znaleźć najistotniejszy sens tej gehenny. Bo oto męczeństwo ich staje się żywym przypomnieniem i ostrzeżeniem, do jakich kataklizmów doprowadzić może wojna całą ludzkość.

I dlatego nie ma chyba miejsca, gdzie słowa „nigdy więcej wojny” nabierają tyle głębokiej prawdy i mocy, jak właśnie przy tych mogiłach! I o tym też pomysłmy, kładąc na nich kwiaty i zapalając świeczki, które migotać będą na listopadowym wietrze...

M. J.

Protest MOD

PRAGA (PAP). Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy ogłosiła protest wobec bezprawnego aresztowania przez policję NRF redaktorów pisma „Der Spiegel”. W depeszy protestacyjnej, wysłanej do kanclerza Adenauera, MOD podkreśla, że aresztowanie redaktorów tego czasopisma jest „brutalnym pozwoleniem wolności prasy”.

NRD

5 mln zegarków rocznie

BERLIN (PAP). Niemiecka Republika Demokratyczna staje się jednym z poważniejszych producentów zegarków w skali światowej. Zakłady państwowe w Ruhli produkują rocznie 5 mln zegarków, które eksportowane są do około 40 krajów. Przy czym wśród głównych ich odbiorców znajdują się: Polska, Turcja, Węgry, Mongolia, Holandia, Kolumbia i Niemcy zachodnie. Od 1950 roku eksport zegarków NRD zwiększył się aż sześciokrotnie.

Mydło i... nerwy

PARYŻ (PAP). Jedną z wielkich marsylskich wytwórni — to rok wielkiej osiągnięć. Narod radziecki pod kierownictwem partii leninowskiej zwycięsko walczył w życie program KPZR. Znajduje to wyraz zarówno w olbrzymim rozwoju przemysłu, wykonującego pomyślnie plany siedmioletni, jak i w gigantycznym rozmachu budownictwa mieszkaniowego, w osiągnięciach naukowo-technicznych, które umożliwiły realizację śmiałych lotów kosmicznych oraz w zdobyciach pracowników rolnictwa z powodzeniem realizujących wytyczne nakreślone przez program KPZR i marcowe plenum KC partii.

W rok po XXII Zjeździe KPZR

Program partii — programem narodów ZSRR

MOSKWA (PAP). W dniu 31 października przypada pierwsza rocznica uchwalenia przez XXII Zjazd KPZR nowego programu partii. Z okazji tej „Prawda” zamieściła liczne materiały, w tym obszerny artykuł starych komunistów oraz artykuł wstępny.

Miniony rok — czytamy w artykule wstępnym — to rok wielkich osiągnięć. Narod radziecki pod kierownictwem partii leninowskiej zwycięsko walczył w życie program KPZR. Znajduje to wyraz zarówno w olbrzymim rozwoju przemysłu, wykonującego pomyślnie plany siedmioletni, jak i w gigantycznym rozmachu budownictwa mieszkaniowego, w osiągnięciach naukowo-technicznych, które umożliwiły realizację śmiałych lotów kosmicznych oraz w zdobyciach pracowników rolnictwa z powodzeniem realizujących wytyczne nakreślone przez program KPZR i marcowe plenum KC partii.

Artykuł wskazuje dalej: — „Głównym zadaniem partii i narodu jest stworzenie bazy materialno-technicznej komunizmu. Taki jest leninowski kierunek wyrażony w programie KPZR i partia nieugięcie realizuje go, pomyślnie rozwiązując aktualne zadania rozwoju gospodarki narodowej.

Partia przejawia głęboką troskę o dalszy rozwój demokracji socjalistycznej, o podniesienie roli organizacji społecznych. Dokonuje ona olbrzymiej pracy w dziedzinie

Szpiegowskie cele amerykańskich satelitów Ziemi

„Cudownie” rozmnożone...

NOWY JORK (PAP). Według oficjalnej rejestracji notarialnej, w Stanach Zjednoczonych znajduje się obecnie 2 tysiące obrazów Gorota.

Tymczasem w rzeczywistości Corot namalował jedynie 700 obrazów...

Głód wody w Tokio

TOKIO (PAP). Licząca ponad 10 milionów mieszkańców stolica Japonii stoi w obliczu groźby, która może nie tylko sparaliżować pracę przemysłu i innych instytucji, ale również dotknąć bezpośrednio ludność. Zapasy wody w trzech zbiornikach, z których czerpiej wodociąg, niepokojąco kurczą się.

Przyczyną są niezwykle niskie w ciągu ostatnich tygodni opady.

Z inicjatywy krajów neutralnych

Próba mediacji w konflikcie chińsko-indyjskim

NOWY JORK (PAP). — Korespondent PAP, red. B. Chyliński donosi: Jak się dowiaduje ze źródeł dobrze poinformowanych, 30 października w siedzibie delegacji Zjednoczonej Republiki Arabskiej przy ONZ odbyła się narada przedstawicieli 25 państw niez zaangażowanych, na której dyskutowano nad obecnym konfliktem chińsko-indyjskim.

W czasie długiej dyskusji omawiane były dwie propozycje. Pierwsza z nich zmierzała do niezwłocznego wysłania delegacji państw neutralnych do ChRL i Indii. Zadaniem tych delegacji byłoby nakłonienie obu rządów, aby niezwłocznie przystąpiły do negocjacji dla zlikwidowania konfliktu granicznego. Druga propozycja sugerowała, aby p.o. sekretarza generalnego U Thant podjął się misji „dobrych usług” w celu rozstrzygnięcia sporu.

Po dyskusji przedstawiciele państw niez zaangażowanych postanowili wrócić się do swych rządów o instrukcje. Po otrzymaniu instrukcji grupa ma zebrać się ponownie dla podjęcia decyzji.

Nehru przejął funkcje min. obrony

DELHI (PAP). — Podano tu oficjalnie do wiadomości, iż premier Indii Nehru przejął z dniem 31 października funkcje ministra obrony. Dotychczasowy minister obrony Krishna Menon mianowany został ministrem przemysłu obronnego.

Szklane domy

KATOWICE (PAP). — W „Jastrzębiu” dziesiątej zbudowanej po wojnie kopalinie węgla kamiennego, której otwarcie nastąpi w dniu święta górniczego 4 grudnia, widać wyraźnie ucieleśnianie się z dnia na dzień śmiałości i nowoczesnej myśli architektonicznej. Wszystkie budynki łącznie z wieżą wyciągową uderzają lekko i przyjemnie dla oka linia i zharmonizowanym kolorystyką. Najciekawszym jednak obiektem nie spotykanym dotąd w polskich rozwiązaniach przemysłowych jest szklany budynek cechowni tj. wielkiej sali zebrań załogi.

Zbudowany w kształcie rotundy o średnicy kilkudziesięciu metrów ma nie tylko ściany i pokoje biurowe całkowicie oszkłone, lecz również kopuła przykrywająca go z wierzchu jest wykonana ze szklanych cegiełek. Kopuła ta została zmontowana na ziemi, a następnie na słupach konstrukcyjnych cechowni podciągnięta na wysokość kilkunastu metrów.

Przestępczość nieletnich na warsztacie komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP). Sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości, obradująca pod przewodnictwem pos. Jerzego Jodłowskiego rozpatrzyła w środę 31 października projekt przygotowanej przez specjalny zespół poselski uchwały w sprawie zwalczania przestępczości nieletnich.

Uchwała wskazuje na wstępnie, że w ubiegłych latach Komisja Wymiaru Sprawiedliwości zajmowała się zagadnieniem przestępczości nieletnich i wysunęła w tej sprawie szereg wniosków i postulatów, które w większości zostały zrealizowane przez zainteresowane resorty i instytucje.

Wiele problemów z tej dziedziny nie zostało jednak dotychczas rozwiązanych. Brak jest np. koordynacji prac w dziedzinie nie wychowania młodzieży i za pobiegania jej demoralizacji, brak selektywnej wychowanków w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich, zbyt mała jest liczba zakładów opiekuńczo-wychowawczych podległych Ministerstwu Oświaty.

Uchwała stwierdza także, że niedostatek jest dalsze usprawnienie pracy organów MO w dziedzinie zwalczania przestępczości nieletnich oraz uregulowanie przez Ministerstwo Sprawiedliwości praw i obowiązków kadry pracującej w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich.

Eskimosi i lodówki

PARYŻ (PAP). Z ankiety przeprowadzonej przez specjalistów ze Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że 70 proc. Eskimosów, zamieszkujących Alaskę, posiada odbiorniki radiowe, 4 proc. ma w mieszkaniach wodę bieżącą, a 6 proc. „lodówki”.

ZE ŚWIATA

A. WAJDA I B. TYSZKIEWICZ OPUSCILI HAWANE

Beata Tyszkiewicz i Andrzej Wajda, którzy w ciągu dwutygodniowego pobytu na Kubie odnieśli naprawdę piękny sukces osobisty i zawodowy, odlecieli w środę przed południem samolotem Czeskich Linii Lotniczych do Pragi.

RZĄD ARABII SAUDYJSKIEJ

Książę Faisal skompletował definitywnie w środę nowy rząd Arabii Saudyjskiej. Według do niesień rozłożony w Mekce, książę Faisal, który jest premierem, pełni również funkcje ministra spraw zagranicznych. Wicepremierem został książę Abdul Aziz. Król Saud zatwierdził skład gabinetu.

ZJAZD CHŁOPÓW KOLUMBII

Jak donoszą z Bogoty, odbył się tam Krajowy Zjazd Chłopów Kolumbii. Uczestnicy zjazdu uchwalili tekst deklaracji o głównych zasadach przewidujących wzmoczenie walki o jednolitą klasę robotniczą i chłopską, o pokój światowy, o przeobrażenie w kraju reformy rolnej pod hasłem: „Ziemia dla tych, którzy ją uprawiają”.

KATASTROFA SAMOLOTU SYJAMSIEGO

Myśliwiec należący do wojskowych sił lotniczych Syjamu spadł i eksplodował na polu leżącym w odległości 60 mil na północ od Bangkoku. Trzech chłopów poniosło śmierć, a 10 innych mieszkańców wsi odniosło obrażenia. Pilot uratował się wyskakując na spadochronie.

KRYZYŻ MODY

Ostatni krzyk mody hollywoodzkiej: wizerunki Franka Sinatry i Marlona Brandona na damskich pantoflach...

Ponad pół mln. bezrobotnych

Zastój gospodarczy w WIELKIEJ BRYTANII

LONDYN (PAP). — Dziennik „Daily Herald” zamieścił artykuł domagający się, aby Izba Gmin zajęła się sprawą coraz większego zagrożenia ludzi pracy w W. Brytanii.

Gabinet boński uchwalil ustawę o stanie wyjątkowym

BONN (PAP). W środę gabinet boński zaakceptował przedłożony przez ministra spraw wewnętrznych, Heechera projekt ustawy o stanie wyjątkowym. Ustawa ta, odrzucona katęgorycznie przez kongres związków zawodowych w Hanowerze, a do niedawna zwalczana inkonspicyjnie przez socjaldemokratyczną opozycję, umożliwiła rządowi za zagwarantowanych w konstytucji NRF nie tylko w okresie wojny, lecz także w czasie pokoju.

NRF zwiększa wydatki na zbrojenia

BONN (PAP). Prasa zachodnio-niemiecka poinformowała, że wydatki Bonn na cele wojskowe we zwiększone zostaną w roku 1963 o dalszych 700-900 milionów marek. Zakomunikował o tym oficjalnie członek komisji budżetowej Bundestagu, deputowany z CDU, Gerhard Stoltenberg.

Nie ulega wątpliwości, że zwiększenie wydatków wiąże się z udzieleniem przez rząd NRF pełnomocnictw ministrowi Straussowi w zakresie przygotowania posunięć zmierzających do podniesienia „gotowości obronnej” Niemiec zachodnich.

Pracownicy handlu zdali egzamin

Wczoraj, przedstawiciele władz handlowych Łodzi i województwa oraz związków zawodowych stwierdzili, że słowa uznania należą się pracownikom handlu — kierownikom i personelowi sklepów — za rozsądne gospodarzenie posiadanymi zapasami w okresie wzmogonych zakupów. Nie czekając na zarządzenia racjonalnej sprzedaży niektórych artykułów spożywczych, już w pierwszym dniu runu na sklepy, personel handlu nie dopuścił do wykupywania towarów w nadmiernych ilościach. Takie stanowisko sprzedawców spotkało

się z poparciem opinii tej części społeczeństwa, która nie ulega tendencji gromadzenia niepotrzebnych zapasów.

Sklepy nadal otrzymują normalne ilości artykułów spożywczych. Należy nadmienić, że w innych miastach naszego kraju, jak również we wszystkich prawie miejscowościach województwa łódzkiego handlowcy przywrócić już cięgiłość sprzedaży maki, cukru, soli i innych artykułów pierwszej potrzeby. W Łodzi nerwowość również minęła. Przywrócenie pełnej cięgiłości sprzedaży zależne jest od dalszej dobrej pracy handlu, jak również od dyscypliny społecznej kupujących. (wit)

Jak usprawnić telefonię?

WARSZAWA (PAP) Jak usprawnić telefonię? Problemy z tym związane omawiano na dwudniowej naradzie w Ministerstwie Łączności z udziałem wicemin. Henryka Baczyki, która zakończyła się 31 października.

Świat oczekuje na wyniki rokowań

(Dokończenie ze str. 1) problemów, które ciągle jeszcze zagrażają światu”.

NOWY JORK (PAP). Wiceprezydent Boliwii Juan Lechin wygłosił w La Paz na ogólnokrajowym zjeździe lewicowej rządzącej partii „Ruch narodowo-rewołucyjny” przemówienie, w którym wyraził poparcie dla rewolucji kubańskiej.

Powinnością być nieustępliwi — oświadczył on — w codziennej walce w obronie zasady prawa narodów do samookreślenia. * * * BUENOS AIRES (PAP). Argentynski komitet obrony pokoju wysłał na ręce premiera Chruszczowa depeszę, która głosi m. in.: „Gorąco popieramy pańskie oświadczenie oraz kroki i propozycje Związku Radzieckiego, które w obliczu niebezpieczeństwa międzynarodowego, do dzieła obrony prawa Kuby do samostanowienia i rozwiązywania spornych zagadnień na drodze rokowań”.

W oświadczeniu dla prasy komitet daje wyraz głębokiej radości z powodu osiągniętego porozumienia.

cia i coraz częstsze stosowanie skróconego dnia pracy dziennikarzom, że na przykład przedsięwzięcie „Pressed Steel Company”, które produkuje karoserie do samochodów i inne wyroby metalowe, poddało do wiadomości, iż 7 tysięcy zatrudnionych tam robotników objętych zostało skróconym dniem pracy i że może to potrwać przez całą zimę.

W całym kraju produkcja w fabrykach jest częściowo ograniczona, a liczba bezrobotnych przekroczyła już pół miliona i jest najwyższa od 14 lat.

Federacja przemysłu brytyjskiego zwróciła się do ministra finansów Maudlinga, by cofnął ograniczenia hamujące produkcję. „Daily Herald” jako przykład podaje, że 65 na 100 wielkich zakładów przemysłowych pracuje dużo poniżej swej zdolności produkcyjnej.

»Wieczór przyjaźni z NRD«

Przy zapelnionej do ostatniego miejsca sali obrad Prezydium RN m. Łodzi odbył się wczoraj „Wieczór przyjaźni z NRD” zorganizowany z inicjatywy redakcji „Głosu Robotniczego” przy współdziałaniu Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Warszawie.

W „Wieczorze” wzięli udział czytelnicy „Głosu Robotniczego” oraz zaproszeni goście: wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi, prof. R. Kaczmarek, kierownik Wydziału Propagandy KL PZPR, R. Okraska oraz kierownik Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Warszawie D. Rummelsburg.

Uczestników spotkania w serdecznych słowach powitał redaktor naczelny „Głosu Robotniczego”, Stanisław Mejkowski, który zapowiedział organizowanie przez redakcję częstszych tego rodzaju spotkań z przedstawicielami ambasad zaprzyjaźnionych z Polską krajów.

Następnie dyskusję na temat „Dokąd idą Niemcy” poprowadził D. Rummelsburg, który w niezwykle interesujący sposób omówił na wstępie, problemy polityczne NRD, podkreślił więzy przyjaźni łączące naród polski ze społeczeństwem niemieckim w historii Niemiec państwa demokratycznego oraz przedstawiał osiągnięcia gospodarcze NRD.

Problematyka niemiecka znajduje żywy odzwierciedlenie w naszym społeczeństwie, nie więc dziwnego, że licznie przybyli na „Wieczór przyjaźni z NRD” mieszkańcy Łodzi zadawali szereg istotnych pytań, na które szczegółowych odpowiedzi udzielił D. Rummelsburg. Odpowiadał on na pytania dotyczące m. in. Berlina zachodniego, działalności nielegalnej partii komunistycznej w NRD oraz życia młodego pokolenia w NRD.

Na zakończenie spotkania wyświetlono pełnometrzowy film pt. „Spójrzcie na to miasto” (historia Berlina po II wojnie światowej).

Również wczoraj otwarto w hallu sali obrad Prez. RN m. Łodzi (ul. Piotrkowska 104) wystawę o udziale niemieckich antyfaszystów w antyhitlerowskim ruchu oporu oraz kier-

Obecnie w sieci telefonicznej połączonych jest 635 tys. abonentów posiadających ok. 1 mln. aparatów telefonicznych. Przedsiębiorstwa i instytucje mają dla własnych potrzeb centrale liczące ogółem 464 tys. numerów. Jak wynika z przeprowadzonych analiz, centrale te są w bardzo wielu przypadkach nieodpowiednio wykorzystywane. Zbyt duża liczba telefonów z bezpośrednim „wyjściem” na miasto blokuje wiele łącz (kable), prowadzących do sieci publicznego użytku. Ograniczenie tam, gdzie to jest możliwe i celowe, liczby telefonów bezpośrednich otwiera możliwość przyłączenia do sieci telefonicznej kilkudziesięciu tysięcy nowych abonentów, oczekujących na założenie telefonu często przez długie lata. Możliwość te otwierają się zwłaszcza w wielkich miastach, ciągnących na chroniony „głód telefoniczny” — w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Gdańsku i Poznaniu.

Dla realizacji przedstawionych założeń Ministerstwo Łączności — na mocy ustawy o łączności ze stycznia 1961 r. — opracowało odpowiednie wytyczne działania.

W toku narady omówiono też problemy pracy i plany na najbliższą przyszłość laboratoriów telekomunikacyjnych, działających przy 10 dyrekcjach okręgowych poczty i telekomunikacji. Na laboratoriach ciąży duże obowiązki związane ze sprawą pracą urzędników łączeniowych, modernizacją bazy technicznej telefonii, doskonaleniem organizacji pracy itd.

Od 2 listopada Realizacja obligacji NPRSP

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Ministerstwo Finansów, ukazała się już tabela urzędowa obligacji wylosowanych do premiowania i wykupu w ostatnim, 22 losowaniu NPRSP.

Wszystkie oddziały PKO i Narodowego Banku Polskiego rozpoczyna z dniem 2 listopada br. wypłaty z tytułu wylosowanych obligacji.

masz wyrobów produkowanych w NRD. Wystawa i kiermasz czynne będą do 4 listopada włącznie w godz. od 12 do 20. (j. kr.)

W. Brandt udał się do Londynu

BERLIN (PAP). Burmistrz zachodniego Berlina, Willy Brandt, odleciał w środę do Londynu. Oświadczył on na lotnisku, iż spodziewa się, że w rozmowie z premierem brytyjskim Macmillanem oraz ministrem spraw zagranicznych lordem Homem będzie mógł o mówić problem Berlina.

Oficjalnym celem wizyty Brandta w Londynie jest otwarcie wystawy berlińskiej.

„Kleopatra” i sąd Mankiewicz contra Zanuck

NOWY JORK (PAP). Reżyser słynnego filmu amerykańskiego „Kleopatra”, Joseph Mankiewicz, po przybyciu do Nowego Jorku oświadczył dziennikarzom, iż prawdopodobnie wnie sie sprawę do sądu, by umożliwić wiono mu dokończenie pracy nad filmem. Jak wiadomo, Mankiewicz został zwolniony przez prezesa Towarzystwa Filmowego „20-th Century Fox”, Darryla Zanucka, który oskarżył go o rozrzućnięcie wydania 35 milionów dolarów przy nakręcaniu nie ukończonego jeszcze filmu.

Jak wiadomo, główne role w „Kleopatrze” grają Elizabeth Taylor i Richard Burton.

Jan Koprowski

Rozmowy z Dürrenmattem



J. Koprowski w rozmowie z F. Dürrenmattem. Foto: B. Lomaczewska

Mówi się, że Polska jest drugą ojczyzną Fryderyka Dürrenmatta. Ojczyzną w tym znaczeniu, że sztuki jego, poza Szwajcarią, właśnie w nas grywane są najczęściej. „Wizyta starszej pani”, „Romulus Wielki”, „Anioł zstąpił do Babilonu”, „Frank V”, „Noce rozmowy z człowiekiem, którym się gardzi” — oto tytuły sztuk, wystawianych w naszych teatrach. A do tego jeszcze w radio słuchowisko pt. „Jesienny wieczór”, w Telewizji — „Stranizny i bohater narodowy” (nadawany dwukrotnie z dużym powodzeniem) i wreszcie wydana powieść „Obietnica”, którą rozkupiono dość szybko w ciągu tygodnia.

Obecnie do tej swojej „drugiej ojczyzny” przyjechał Dürrenmatt po raz pierwszy. I choć wizyta jego trwała krótko (cztery dni zaledwie) i ograniczyła się jedynie do pobytu w Warszawie — warta jest omówienia. Fryderyk Dürrenmatt nie oszczędzał siebie i czasu. Zwiadał naszą stolicę, chodził na przedstawienia, spotykał się z pisarzami i ludźmi teatru, uczestniczył w próbach swojej sztuki „Fizycy”, przygotowywanej przez warszawski Teatr Współczesny. Tak się złożyło, że brałem udział w tych spotkaniach i miałem sposobność porozmawiać z autorem „Wizyty starszej pani”, przy kawie i lampce wina. Zdam więc relację: Dürrenmatt, liczący 41 lat życia (urodzony 1921) jest człowiekiem zupełnie swym, zresztą o włosach mocno już przeczodzonych. Dużo pali, fajkę i cygara na przemian. Jest średniego wzrostu, dobrze zbudowany, o chłopskiej posturze.

Jakie ten głosy w świecie pisarzy sprawa wrażeń? Co w kontaktach z nim uderza przede wszystkim? Towarzyski, dowcipny, rozmowny? Na pewno. Ale nie lubi mówić o sobie. Unika tzw. zwierzeń osobistych. Chętnie natomiast podejmuje dyskusję na temat współczesnego teatru, współczesnej literatury, współczesnej sztuki, w ogóle — współczesności. Zapytany, co sądzi o francuskim teatrze awangardowym, odpowiada:

— Podziwiam Becketta, podobają mi się niektóre sztuki Ionesco, ale jest to, moim zdaniem, dramatopisarstwo bez przyszłości. Nie wytworzy ono żadnej szkoły. Jest zjawiskiem nie do powtórzenia. A najlepszym dowodem na to są właśnie wszyscy naśladowcy tych autorów.

Czuje się w podtekście tej wypowiedzi, że Dürrenmattowi o coś w sztuce chodzi. Ze nie rezygnuje on z tego, co potocznie nazywamy zaangażowaniem. Sztuka jest wieloznaczna, prawda, nie jest dziecinnie prosta, ale nie może być bezsensowna. Potwierdzeniem tego stanowiska była jego dwugodzinna analiza „Fizyków” podczas próby i odpowiedzi na pytania aktorów, w sztuce tej grających. Muszę wyznać, iż przysłuchiwałem się jego słowom z dużym zadowoleniem... Nie ja jeden zresztą.

Ktoś rzucił nowy problem: w Polsce „Romulus Wielki” cieszył się ogromnym powodzeniem. Czy z takim samym entuzjazmem przyjmowano ten utwór w Szwajcarii?

— Przede wszystkim przyjmowano go inaczej. Wydaje mi się, że w sposób zupełnie do waszego przeciwstawnego. U was, o ile mogę sądzić, mieliście dość bohaterów i robitę wiele, żeby ich było trochę mniej. W Szwajcarii natomiast robi się wszystko, żeby bohatera stworzyć. Oto cała różnica.

Sala się śmieje. Dürrenmatt ciągnie dalej: — Macie świetnych aktorów i doskonały teatr. Moja podróż do Polski była po trosze odkryciem Ameryki. A nie jeździć wszędzie tam, gdzie grają moje sztuki. Nie wszędzie przecież grają moje sztuki.

— Czy przed napisaniem „Fizyków” robił pan jakieś studia, konsultował się pan z kimś? Przecież to sztuka o trudnych sprawach.

— Moim hobby od dawna jest fizyka i w ogóle przyrodniczość. Dużo na ten temat czytałem i czytam, rozmawiałem z wieloma ludźmi, bardzo mnie to wszystko interesuje.

— Czy chętniej pisze pan dla filmu i telewizji, czy dla teatru?

— Dla telewizji i filmu, jak wielu autorów na Zachodzie, piszę dlatego, żeby żyć, czyli po prostu dla pieniędzy. Dla tych samych celów piszę powieści kryminalne. Z największą przyjemnością piszę dla teatru, który jest mi najbliższy.

Dodajmy od siebie: Dürrenmatt pisywał dawniej dla telewizji i filmu, by zdobywać pieniądze. Dziś robi to tego nie potrzebuje. Jego dramaty grają w Europie i Ameryce, jest pisarzem sławnym i cenionym i nie ma tych kłopotów, które miał przed laty dziesięć.

Pytam Dürrenmatta, jakie łączą go stosunki z Maxem Frischem, jego ziomkiem, świetnym dramaturgiem i pisarzem. Odpowiada oględnie: — Tak, znamy się, oczywiście, widzimy się od czasu do czasu, bo mieszkamy przecież w odległych od siebie miejscowościach.

Wiemy skądinąd, że są to dwie różne osobowości i dwa całkiem odmienne temperameny. Fryderyk Dürrenmatt, to człowiek ustabilizowany, szczęśliwy w życiu rodzinnym, ojciec trojga dzieci (piętnastoletni syn i dwie młodsze córki). Max Frisch przeciwnie: rozwiedziony (co w Szwajcarii bierze mu się za złe), duch niespokojny, człowiek poszukujący wciąż swojej drogi. A jednak na owym wieczorze Dürrenmatt nie wytrzymał i powiedział parę słów wprost o sobie.

— Podobno, niektórzy pisarze potrafią pisać nawet na dworcu kolejowym. Ja mogę pisać tylko we własnym domu. Nie napisałem do tej pory ani jednego słowa poza domem. Najlepiej czuję się w swoim pokoju, przy biurku, wśród znanych mi sprzętów i rzeczy, które odznaczają mnie od dawna.

Jedno jest niewątpliwie: Dürrenmatt pojmuje swój zawód i swoją pracę nadzwyczaj poważnie. Mało, że jest utalentowany, jest ogromnie pracowity. Stoi z daleka od wszelkich ugrupowań i koterii. Nie angażuje się w jalowe spory, nie bierze udziału w życiu literackim. Zamieszkały w Neuchâtel (francuska część Szwajcarii), niechętnie opuszcza swoją siedzibę. Obecnie ukończył sztukę „Herkules i stajnia Augiasza”, a zaraz po powrocie z Polski zaczyna pracę nad nowym utworem.

„Tysiąc walecznych” w działaniu

Trudna rola opiekuna społecznego

„Tysiąc walecznych” — takim mianem można by określić armię opiekunów społecznych, którzy całkowicie bezinteresownie spieszą z pomocą ludzom pozostającym bez środków do życia, usiłując cementować rozbitą rodzinę, otaczając opieką opuszczone dzieci.

W jednej tylko dzielnicy Bałuty jest ich 217. Dzielnica jest podzielona na 76 bloków, na każdy przypada od 2 do 4 opiekunów, zależnie od ilości mieszkań i obszaru bloku. Ta forma pracy sama w sobie nie jest nowością, ale dopiero powstanie Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej i powołanie opiekunów społecznych przy dzielnicowych radach narodowych, pozwoliło jej nadać obecne rozmiary.

Mówi jeden z nich, Julian Hlusko: „Jestem renciście, ale nie chcę pozostać w oderwaniu od życia i ludzi. Pięć lat temu zaproponowano mi pracę opiekuna, przyjąłem ją chętnie. Mój blok obejmuje 5 ulic. Swoją pracę rozpocząłem od odwiedzenia wszystkich komitetów domowych z prośbą, by sporządzono mi pełną listę starców, kalek i rencistów. W tej chwili mam 420 podopiecznych. Przynajmniej raz na tydzień zaglądam do każdego z najbardziej potrzebujących”.

W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy bieżącego roku opiekunowie z dzielnicy Bałuty przeprowadzili blisko 3.500 wywiadów środowiskowych. Wedle ich oceny, przyznano następnie pomoc finansową, żywnościową, odzieżową, lub też zastosowano inne formy pomocy.

Środowisko

Opowiada opiekunka z terenu Starego Miasta, p. Zuzanna Szymańska:

„Sama musiałam zająć się pogrzebem pewnej wdowy, robotnicy z Zakładów im. Marchlewskiego, mimo że pozostawiła pięcioro dzieci.

Najmłodsze z tej piątki miało 9 lat, najstarsza córka — 32 lata. Rodzina już od dawna cieszyła się złą opinią, ale najgorsze zaczęło się dopiero po śmierci matki. Ta najstarsza wyszła za mąż za nałogowego alkoholika, jej 22-letnia siostra zaczęła trudnić się nierządem. Dotychczas odebrałam jej już dwoje niemowląt, ostatnio urodziła trzecie, 12-letnią dziewczynkę wkrótce po pogrzebie matki

udało mi się umieścić w domu dziecka, 14-letniego chłopca skierowałam do nauki zawodu, następnie do pracy. Ciągłe mam z nim kłopot, bo pracuje 2-3 dni i porzuca robotę. Na pewno mógłby wyrosnąć na wartościowego obywatela, ale szwagier — alkoholik stale go rozpija. Chłopiec ciągle obiecuje mi poprawę, wynajduje mi nową pracę, jednak historia wciąż się powtarza”.

W ten przykład, jeden z wielu, i to bynajmniej nie najtrudniejszy, wskazuje, jak trudne jest działanie opiekuna, ile oczekuje go najróżniejszych obowiązków. Musi być sprawiedliwym sędzią, oceniającym, komu należy przyznać pomoc pieniężną, musi być jednocześnie wychowawcą młodzieży i sprawnym organizatorem, umiejącym wydobyc zaległe alimenty, znaleźć miejsce pracy, miejsce w domu dziecka, czy w domu starców, musi... Musi umieć rozwiązać każdą skomplikowaną sytuację, która stwarza życie.

Na cele opieki społecznej miasto przeznacza w bieżącym roku blisko 9 milionów złotych (dla porównania w roku 1955 zaledwie 1,3 miliona). Dochodzi do tego pomoc PKPS w postaci paczek żywnościowych, odzieżowych, bezpłatnych obiadów, opalu, itp. — warta ponad 3 miliony złotych.

Ze stałych zapomóg, wynoszących 400 złotych miesięcznie (suma najwyższa w kraju) korzysta 1300 ludzi stałych i inwalidów, nie mających praw do renty, ani żadnej rodziny.

Tego rodzaju podopieczni wykorzystują jednak zaledwie nieco więcej niż połowę funduszy, nie stwarzają ani władzom, ani opiekunom społecznym poważniejszych trosk i kłopotów. Praca z tymi ludźmi dostarcza opiekunom wiele satysfakcji.

Odmienny element, to „rodziny moralnie zamiećbane” — że określe je mianem z delikatnej nomenklatury urzędowej.

Dokładna analiza, rezultat przeprowadzonej przez opiekunów społecznych penetracji dom po domu, pozwoliła w dzielnicy Bałuty naloczyć 271 rodzin nałogowych alkoholików, 228 kobiet stale trudniących się nierządem, blisko 700 dzieci pozabawionych właściwej opieki rodzicielskiej.

Oto charakterystyka środowiska, w którym działa „tysiąc walecznych”.

W poszukiwaniu szacunku

Opiekun, któremu podlega okolica „Placu Tanianego”, p. W. J. (prosił, żeby nie podawać nazwiska), zastał kiedyś na ulicy grupę chłopców grających w karty i raczących się winem. Zwrócił się o pomoc do dwóch przechodzących mężczyzn, którzy wiedzieli, kim jest. Mimo to, na wul nie zatrzymali. Pozostał z zabraną butelką wina w obliczu zgrai chłopców. „Złodziej, ukradł nam wino” — krzyknął któryś z chłopców i gromada ruszyła ku niemu. Musiał się wycofać.

Opiekun społeczny, chociaż jest w swoim rejonie postacią nie mniej znaną niż listonosz, wciąż jeszcze nie napotyka należytego zrozumienia i szacunku. Ci najbardziej zdemoralizowani podopieczni obrzucają go często wyzwiskami. By zdobyć o kimś właściwą opinię, trzeba czasem obejść cały dom i kilka sąsiadów.

Przeszło połowa prób o zapomogę jest niczym nie umotywowana, twierdzą autorzy tymwczasem opiekunowie. Komitety domowe, potwierdzając taką prośbę, zachowują się po kumofersku. Przewodniczący komitetu pewnej posesji przy ulicy Władcy Bytomskiej, posiadacz wszystkich urządzeń domowych od pralki do telewizora, a także motocykla, napisał prośbę o zapomogę dla... siebie, wykorzystując posiadanie pieczątki.

Przeszło połowa prób o zapomogę jest niczym nie umotywowana, twierdzą autorzy tymwczasem opiekunowie. Komitety domowe, potwierdzając taką prośbę, zachowują się po kumofersku. Przewodniczący komitetu pewnej posesji przy ulicy Władcy Bytomskiej, posiadacz wszystkich urządzeń domowych od pralki do telewizora, a także motocykla, napisał prośbę o zapomogę dla... siebie, wykorzystując posiadanie pieczątki.

Instytucja terenowych opiekunów społecznych bardzo szybko się rozwija. Do roku 1965 władze miasta zamierzają podwoić ich liczbę. Powstała już sekcja specjalistyczna, jak na przykład grupująca lekarzy i pielęgniarzy balneologicznych, której celem jest zapewnienie stałej opieki domowej przewlekłym chorym podopiecznym. Planuje się stworzenie w każdej dzielnicy Ośrodka Opiekuna Społecznego, gdzie można by wypracowywać nowe formy działania gdzie udzielałby konsultacji prawnik, psycholog, pedagog i lekarz.

Doświadczenia i wnioski

Ruch „tysiąca walecznych” zdał całkowicie egzamin. Ale wyniki są wciąż niewspółmierne do wysiłków. Na palcach można by policzyć rodziny przywrócone do normalnej funkcji społecznej, a zamiast rehabilitacji jednostek moralnie zaniedbanych, mamy do czynienia z mnożeniem się tego rodzaju przypadków. Opiekunowie nawet jeśli byłoby ich 10 razy więcej, nie potrafili zlikwidować przy czym „chorób społecznych”, potrafili tylko łagodzić skutki, ograniczać zasięg choroby.

Nie mają prawie żadnej pomocy ze strony milicji, bo przecież MO wkracza dopiero tam, gdzie dokonano przestępstwa. Nie dysponują żadnymi sankcjami, bo nawet skierowanie nałogowego alkoholika na przymusowe leczenie nie jest łatwe.

Opiekunowie działają w środowisku, gdzie przepisy prawne zalamują się jak w krzywym zwierciadle, często obnażając ich nieprzydatność.

Dlatego, by praca tych ludzi mogła przynosić skuteczne rezultaty, potrzeba im na przyszłość większego szacunku i zrozumienia ze strony społeczeństwa, określonej pomocy ze strony MO, potrzeba także by do ich doświadczeń sięgnął ustawodawca.

Opiekunowie działają w środowisku, gdzie przepisy prawne zalamują się jak w krzywym zwierciadle, często obnażając ich nieprzydatność.

Dlatego, by praca tych ludzi mogła przynosić skuteczne rezultaty, potrzeba im na przyszłość większego szacunku i zrozumienia ze strony społeczeństwa, określonej pomocy ze strony MO, potrzeba także by do ich doświadczeń sięgnął ustawodawca.

JULIAN BRYSZ

Nowe odkrycie archeologiczne koło Włocławka

Osada sprzed 3 tys. lat?

Osada sprzed 3 tys. lat?

Ekspedycja toruńskich archeologów, pod kierownictwem mgr J. Grzeszkowiaka i mgr J. Janikowskiego, dokonała ostatnio ciekawego odkrycia archeologicznego w miejscowości koło Włocławka. Na terenie prowadzonych tam od kilku tygodni prac wykopaliskowych znaleziono bałę drewniane długości 7 metrów, prawdopodobnie wchodzące w skład konstrukcji chaty budowanej na palach. Znalezione również ślady paleniska, kości zwierzęce i skorupki ceramiczne. Natrafiono na ślady chaty oraz 3 rzędy umocnień ochronnych długości około 70 metrów, znaleziono żarna i płytę szlifierską z kamienia.

Odkrycia te zainteresowały archeologów z całej Polski. Udział w pracach zgłosił archeolog z Bydgoszczy, Gniezna i Poznania, Naukowiec toruński, na czele z prof. dr K. Żurawskim, kierownikiem Katedry Archeologii Polskiej Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, przysyłała, że w miejscowości natrafiono na ślady osady sprzed 3000 lat.

Prawdopodobnie w pobliżu znajduje się również prasłowiańskie cmentarzysko.

na ekranie TV

„10 dni” Johna Reeda

Z zainteresowaniem obejrzyliśmy wczoraj program A. Tarnawskiego — „10 dni, które wstrząsnęły światem”, osnuty na tle pamiętnego reportażu Johna Reeda pod tym samym tytułem.

Nie było w programie rewelacji inscenizacyjnych, bo do takich na pewno nie można zaliczyć „prośb” autorki. Było natomiast ciekawe podłoże czytanego tekstu — autentyczne zdjęcia sprzed 45 lat i fragmenty niektórych filmów, poświęconych rewolucji. Na tym podłożu tekst, wyselekcjonowany bardzo starannie, nie przegadany, dobrze trafił do odbiorcy, zbilansował i pomógł zrozumieć burzliwe wydarzenia pierwszych dni Rewolucji Październikowej.

Sam zresztą pomysł zinscenizowania reportażu Reeda należy uznać za bardzo udany, wszak jest to książka, która — choć napisana zaledwie rok po rewolucji — zachowała do dziś niezaprzeczoną wartość, pozostała jednym z najważniejszych dokumentów chwili. (bz)

Wokół sprawy tygodnika „Der Spiegel”

Aresztowanie przez władze bolskie wydawcy popularnego zachodniemieckiego tygodnika „Spiegel” oraz dwóch redaktorów pod zarzutem zdrady tajemnic wojskowych wywołało burzę protestów opinii publicznej oraz prasy światowej. „Spiegel” oskarżony jest o ujawnienie kulis ostatnich manewrów Bundeswehry oraz o szkalowanie ministra obrony NIF Straussa i szefa sztabu generalnego Bundeswehry gen. Fortscha.

Na zdjęciu: z lewej — funkcjonariusze policji kryminalnej z zarekwizowanymi materiałami odprowadzają do aresztu kierownika bolskiego oddziału „Spiegel” Dietera Jensa. Na prawo — policjanci na wariacie przed zapieczetowanymi wejściami do redakcji „Spiegla” w Hamburgu.

FOT — CAF



Nie zapomniemy gościnnej Łodzi stwierdziły delegatki kobiet radzieckich

Pracowicie spędziły wczorajszy dzień w Łodzi delegatki kobiet radzieckich — KLAUDIA GOWOROWA, wiceprzewodnicząca moskiewskiego obwodu związków zawodowych, TATIANA PIETRUSENKO — pracownik Ministerstwa Oświaty Republiki Ukrainiejskiej i OLGA BONDARENKO — pedagog.

Przed południem delegacje podejmowały Zakłady Pończosznicze „Feniks”, gdzie odbyło się serdeczne spotkanie z załogą. Przedstawicielki Ligi Kobiet pokazały delegatom Łódzkie szkoły: Tysiąclecia przy ul. Pojezierskiej i Technikum Energetyczne przy ul. Skrzywanej. Delegacja odwiedziła również Muzeum Historii Włókiennictwa.

Charakter wieczoru towarzyskiego nosiło spotkanie z kierownictwem łódzkiej organizacji kobiecej. Nie zapomniemy gościnnej Łodzi — stwierdziły delegatki radzieckie — przekazemy naszym kobietom pozdrowienia z waszego miasta. Dzisiaj delegacja udaje się do Oświęcimia. (Kas)

Przed IV Krajowym Zjazdem LPZ

Zawsze sprawni

WOJEWODZKA ORGANIZACJA LIGI PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA W ŁODZI SKUPIA W SWOICH SZEREGACH PONAD 82 TYS. CZŁONKÓW W KOŁACH I KLUBACH ROZSIANYCH PO TERENIE CAŁEGO MIASTA I WOJEWÓDZTWA. PODCZAS WOJEWÓDZKIEGO ZJAZDU DELEGATÓW WYBRANO 27 PRZEDSTAWICIELI, KTÓRZY BĘDĄ REPREZENTOWAĆ WOJEWÓDZKĄ ORGANIZACJĘ NA IV KRAJOWYM ZJEZDZIE LPZ.

Jest sprawą niewątpliwie ważną, jakimi osiągnięciami może pochwalić się ZW LPZ właśnie w przededniu zjazdu. Przede wszystkim, zgodnie ze wskazówkami kolejnych posiedzeń Zarządu Głównego, położono szczególny nacisk na organizowanie drużyn i plutonów tzw. lokalnej obrony. Całokształt spraw szkoleniowych w zakresie służby sanitarniej, przeciwpożarowej i przeciwatomowej przejęła od pewnego czasu LPZ. Do tego należy dodać szkolenie przedpoborowych, szczególnie w zakresie służby samochodowej i łączności. Kolejne posiedzenie plenarne ZG LPZ zatwierdziło bowiem nową nazwę organizacji: LIGA OBRONY KRAJU. I myśli się, że szkolenie i działalność dotychczasowej LPZ obciążone są wyłącznie na wypadek agresji. W okresie kręsk żywojących, zabezpieczenia zakładów przed pożarami, awariami itp. — LPZ ma ważną rolę do spełnienia.

Ognia Zarządu Wojewódzkiego LPZ przeszkolili na

kursach motorowych kilka tys. kierowców, w tym ponad 1 tys. uzyskało zawodowe prawo jazdy.

Świadczy to dobitnie o społecznym charakterze tej organizacji. Niezależnie od tego we wszystkich specjalnościach przeszkolono tylko w minionym półroczu, ponad 35 tys. osób w różnych specjalnościach. Trzeba tu szczególnie podkreślić, że LPZ

działa w oparciu o aktywność społeczną i dotacje państwowe pokrywają w zasadzie wyłącznie wydatki administracyjne.

27 delegatów z Łodzi i województwa pojedzie na zjazd, by przedyskutować z jego uczestnikami rolę kobiet w LPZ (w Łodzi i woj. obserwuje się szczególną aktywność kobiet w szeregach organizacji), sprawę klubów oficerów rezerwy oraz problem rozszerzenia społecznego zaangażowania w pracę Ligi. Warto podkreślić, że liczba członków stawała się organizacją na 4 miejscu w kraju. (jp)

Piękne wyniki społecznej pracy

- Ponad 3 tys. książeczek UPS
- Nowe place zabaw i zieleńce
- Współpraca z załogami daje miliony

PONAD 3.000 KSIĄŻECZEK UCZESTNIKA PRACY SPOŁECZNEJ, 31.539 PRZEPRACOWANYCH DLA MIASTA GODZIN, 19 OGRÓD KÓW JORDANOWSKICH I PLACÓW ZABAW — OTO BILANS TEGOROCZNYCH CZYNÓW SPOŁECZNYCH NA TERENIE BAŁUT.

W wyniku prac porządkowych przy upiększaniu dzielnic powstały nowe zieleńce, zasadzono kilka tysięcy drzew i krzewów. Nadal prowadzone są roboty przy budowie parku młodzieżowego.

W jesiennej akcji porządkowania i upiększania Bałut, nowe osiedla mieszkaniowe m. in. na Zubardzi, im. Władysława Bytomskiej, Stare Miasto, a także ul. Strykowska przy moście, Bałucki Rynek — otrzymają dalsze drzewa i krzewy. Powstaną również nowe zieleńce na ulicy Warszawskiej, ul. Kalinowej (w sąsiedztwie szkoły Tysiąclecia) oraz na ul. Kolińskiego i Lagiewnickiej.

W pracach tych będą braли udział mieszkańcy Bałut, jak i robotnicy zakładów pracy. Jeśli już mowa o bałuckich zakładach, warto wspomnieć, że w ubiegłym roku wartość ich prac przy upiększaniu i porządkowaniu tej dzielnicy wyniosła 1.500.000 zł.

W tym roku podpisano umowy z 37 zakładami, a wartość zadeklarowanych przez nich robót wynosi 6.100.000 zł. W tym roku na wyróżnienie

zasłużyli m. in. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odrzędzie, MZBM Łódź-Bałuty, IV Oddział PKS, Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe (głównie przy zakładaniu parku młodzieżowego).

Szczególną uwagę zakłady poświęcają własnym podwózkom. Przy porządkowaniu terenów zakładowych w czynnie społecznym zapracowano 15 tys. godzin (wartość 135 tys. zł), wykonano 25 tys. m. kw. elewacji, rozebrano 340 mb. starych parkanów, a postawiono 1.000 mb. nowych.

Tak więc dzięki pracom społecznym zarówno ze strony mieszkańców dzielnicy jak i też istniejących na tym terenie zakładów — Bałuty z każdym rokiem pięknieją. (i. kr.)

Pod ostrym kątem

Jak długo jeszcze?

Pierwszego wpisu do dziennika budowy, dokonano 25 sierpnia ubiegłego roku. Jest to lakoniczna informacja o przystąpieniu do kopania fundamentów.

Mówi dyrektor XX LO im. J. Słowackiego mgr Maria Brodzka:

— Początkowo zobowiązani się, że sale gimnastyczne i pracownice oddadzą do użytku 1 września br. W związku z tym Kuratorium powiększyło nam limit dzieci o sto (dotatkowo 2 klasy). Miały się one pomieścić w salach zajęciowych obecnie przez pracownice. Jest koniec października, a nie zanosi się na szybkie ukończenie tej nieszczytnej budowy, 2 klasy gnieźdzą się w sąsiedniej szkole podstawowej, a lekcje gimnastyki odbywają się na korytarzach — ciemnych, bez wentylacji i z betonową podłogą.

Potem wyznaczono nowy termin — połowa października, a potem kolejny — koniec listopada. W trakcie roboty zaczęli zrywać strop nad salą gimnastyczną, a wreszcie okazało się, że nie ma kto podłą-

czyć kanalizacji. Jesteśmy już bezradni.

Mówi (trzeci z kolei) majster budowy p. Stanisław Sierecki.

— Kierownik budowy zwołuje się trzy miesiące temu. Obecnie kilka razy w tygodniu przychodzi tu kierownik odcinka, który opiekuje się wieloma budowlami. Materiału mamy pod dostatkami i termin będzie dotrzymany.

Mówi naczelny inżynier LPBM nr 1 inż. Marian Banaszczuk:

— Strop nad salą gimnastyczną musieliśmy częściowo zrywać ponieważ projektant pozostawił zbyt mały „margines bezpieczeństwa”, a ponadto część płyt stropowych nie nadawała się do użytku już po założeniu. Nasza prefabrykacja wadliwie je wykonała i przysłała zbyt „świeże” na budowę. Obecnie nie ma już wątpliwości, że 30 listopada oddamy całość do użytku. Znaleźliśmy nawet wykonawcę na podłączenie kanalizacji.

Mówi reporter:

— Koło ścian sali gimnastycznej leżą zwaly gruzu z zerwanego stropu. Wady projektu zmusiły do przedstawiania niektórych ścianek tak by oświetlenie padało z lewej strony siedzącej młodzieży. Rynny założono ale tylko do pozłomu zwalów ziemi. Gdy się te ostatnie usunie, trzeba będzie rynny montować od nowa lecz dłuższe. Na placu da się zauważyć nieporządek — sporo materiałów budowlanych marnuje się. Rzucą się w oczy brak troski ze strony inwestora i wykonawców oraz brak konsultacji z władzami oświatowymi w trakcie projektowania. Np. na gabinet lekarski i dentystyczny przeznaczono pomieszczenie o pow. 13 m² z umieszczonymi pod sufitem 2 małe kłami okiennymi.

Mówi wicekurator Okręgu Szkolnego mgr Jan Wroński.

— Nikt mi nie zgłaszał trudności jak ma XX LO w związku z budową sali gimnastycznej i pracowni. Zajmę się tym. Ostatnio zapewniliśmy sobie wgląd w fazę projektowania inwestycji szkolnych. Pozwoli to uniknąć błędów.

Komentarz:

Kłopoty, o których powyżej są niestety powszechne w budownictwie szkolnym. Przedsiębiorstwa ciągle traktują je jako drugoplanowe, a brak konsultacji powoduje, że nie zawsze nowym szkołom „mieszka się” najwygodniej. Rosną koszty, piętrzą się terminy, a dyskusja o priorytetach dla budownictwa szkolnego trwa. Jak długo?

J. POTEGA

Przy NTU 303-04

JUTRO, W PIĄTEK

W GODZ. 14—15.30
PRZEZ TELEFON 303-04
ODPOWIADAĆ BĘDZIE
KPT. JAN ROLBIECKI

komendant ruchu drogowego MO miasta Łodzi

NIKTÓRE TEMATY:

- Bezpieczeństwo ruchu na ulicach Łodzi
- Wymagania wobec kierowców
- Prawa przechodnia na „zebrze”
- Przepisy ruchu drogowego
- Zasady ruchu pieszych
- Mandaty karne

Łódzki „Feniks” będzie produkował kryształki bez szwów

NASZE PANIE WIEDZA DOBRZE O TYM, ŻE NIELATWO W SKLEPIE TRAFIC NA POŃCZOCHY STYLONOWE BEZ SZWÓW. A TAKIE WŁASNIE POŃCZOCHY CIESZA SIĘ WIELKIM POWODZENIEM, GDY SA PRAKTYCZNE W NOSZENIU I WYGLĄDAJĄ

Nasz przemysł pończoszniczy chceć dogodzić klientom, wprowadza nowoczesne maszyny z Holandii i Włoch do produkcji cienkich pończoch bez szwów.

Ostatnio na ciekawy pomysł wpadli pracownicy Zakładów Pończoszniczych „Feniks” w Łodzi. Według pomysłu Wojciecha Burezyńskiego, Ryszarda Werekiego i mistrza Jerzego Charzanowskiego, w tutejszych warsztatach przerebiono starą maszynę, na któ-



ZSRR — USA. Liczby i fakty.

— KIW, z 7. Informator poświęcony jednemu z podstawowych problemów współczesności — współzawodnictwu ekonomicznemu, ZSRR — USA.

Henryk Dembiński — Wybór pism — KIW, z 30.

Wybór pism zawiera najcenniejsze artykuły wybitnego przedstawiciela młodej lewicy polskiej w latach trzydziestych. Pr. zb. — Elementy wiedzy o produkcji i technice w nauczaniu fizyki — PZWS, z 27, 30.

Praca niniejsza przeznaczona jest dla nauczycieli. Jej zadaniem jest ułatwienie doboru przykładów z zakresu wiedzy technicznej, które posłużyć mają jako konkretyzacja wiedzy ogólnej z fizyki.

Przewodnik gospodarczy po Jugosławii — Przewodni Przegled z 63.

Dane dotyczące ustroju państwowego i społecznego, kultury, turystyki, a zwłaszcza możliwości gospodarczych, produkcyjnych i eksportowych, słowem wszystkim, co należy wiedzieć o Jugosławii.

Anatol Gładilin — Brygantyna podnosi żagle. Dym w oczy — Iskry, z 13.

Autor należy do najmłodszego pokolenia pisarzy radzieckich, których ambicją jest pokazanie oblicza współczesnej młodzieży ZSRR.

Zenona Macużanka — Leon Kruczkowski — PZWS, z 25. Droga twórcza Leona Kruczkowskiego.

Co dzień niesie?

Oby jak najdłużej

Pogodna jesień wynagradza nam niedostatki lata. Niezbyt groźne wydają się boroskopy synoptyków sygnalizujące mrozną zimę, jeśli można o nich porozmawiać podczas spaceru w parku. Łódzkie parki cieszą się nadal dużą frekwencją. Kto tylko ma czas, gromadzi „zapasy” jesienno-uroków. Najmłodszy mieszkancy miasta gromadnie odlewają dzwonek uroczysty. Zbiór kasztanów i żołędzi co prawda zakończony, ale liście jeszcze z drzew spadają i sprwiają dzieciom tyle radości, ile kłopotów dozorem. (z)

Foto: L. Olejniczak



Krvtyki i docinki

Niesolidna

„Czystość”
Dyrekcja Technikum Samochodowego, w sierpniu br. zleciła Spółdzielni „Czystość” przy ul. Gdańskiej 42 oszklecić okna. 1 września wszystkie miały być gotowe. Minął jednak wrzesień i 31-dniowy październik. A szyby w oknach technikum... jak nie było, tak nie ma. (h)

mata ENCYKLOPEDIA

SLADAMI DAWNEJ ŁODZI
A oto daleki ciąg „starożytności” miasteczka Łodzi — ks. Andrzeja Majera: „8-vo. Wólka (dziś ul. Wólczanska), wieś JWmci X Biskupa kujawskiego, pół mili skromne od miasteczka na południe. Stem wiosczyna Włodzim w samych borach tegoż JWmci X Biskupa kujawskiego; trzy ćwierci mili na wschód stońca.
Stem Zarzew wieś, w której jest wyostkowo prześwietna Kapituła kujawskiej, należąca do tegoż JWmci Biskupa kujawskiego; to wyostkowo trzyma Włmci Pan Kasiewicz, starosta oiborski (woiborski), odległości trzy ćwierci mili od miasteczka Łodzi na południe.
4-vo. MIASTA ZNACZNIJSZE OKOŁO MIASTECZKA ŁODZI.
1-mo. Znaczniejsze miasteczko w odległości Łodzi jest miasto Brzeziny w Powiecie Brzezińskim w Województwie Łęczyckim, 0 mil trzy od Łodzi, a to na wschód stońca letni, 2-do. Miasto Fabianów (Pabianice) Kapituły Krakowskiej w Województwie Sieradzkiem, mil dwie dobre od Łodzi na południe stońca, 3-tio. Miasto Piotrków grodowy; mil sześć od Łodzi na samo południe stońca.” (c. d. n.)

Felieton w

Kolnierz

— Opuść kolnierz, w ten sposób nie zasłonisz gołej szyi — zwrócił mi raz n-ty uwagę uczniowi IXE. Od pierwszego dnia, w którym włożył prochowiec pod nosi z tyłu kolnierz; usuwa w niego uszy, przygarbia się i przyjmuje postawę gangstera. Natomiast dawni szal jedwabnych krabawów minął i sztyca święci gołniza, aż człowiekowi ściera ciernie na sam widok. Jego koledzy „noszą się” podobnie.

Opuścił kolnierz, zaplął płaszcz i mrugnąłszy: „Do widzenia” zjechał po schodach z trzeciego piętra, jak wicher. Wyjrzałam ocnem: na ulicy rozpiął płaszcz, podniósł kolnierz i odsłonił szyję...

— Mamo — boli mnie gardło — oznajmił niemal z zachwytem kilka dni później.

— To dobrze — odparłam ze stoickim spokojem. — Teraz taka moda. Ten, którego nie boli gardło nie idzie z duchem postępu. Młodzieżowy styl bycia nakazuje także mieć katar, tudzież połączoną chrypkę. To robi dobre wrażenie. Natomiast nie należy nosić krawata pod żadnym pozorem szalka, bo to za przyswoite. O tej porze najlepiej jest zarzucać płaszcz na ramiona i podnosić kolnierz. Aż do skutku. Zapalenie płuc doskonale usprawia kondycję sportowca.

Wieczorem plukał gardło wodą z solą, a rano dnia następnego wyszedł w zapiętym płaszczu i szalik na szyi. Pasek ściśnięty do granic wytrzymałości tkwił na biodrach. Kolnierz od płaszcza opierał się o uszy... Zo-Ta

HASŁO DNIA:

NIE MÓW, ŻE JESIEŃ JEST SMUTNA — TO TY JESTEŚ SMUTNA!

KONKURS na płaskorzeźbę dla Teatru Narodowego w Łodzi

Na wniosek Wydziału Kultury, Prezydium RN m. Łodzi na ostatnim swoim posiedzeniu zaakceptowało projekt rozpisania zamkniętego konkursu na płaskorzeźbę frontowej elewacji Teatru Narodowego oraz gobeliny w hallu wewnętrznym teatru. Konkurs zostanie ogłoszony w najbliższym czasie przez Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi. (i. kr.)



Nasz Telefon Usługowy
303-04

DZIS

Komunikacja Kwaciarnie Sklepy

Dzisiaj tramwaje linii „2” jeżdżą do Chojen, linii „3” do Zarzewa, linii „17” do Nowego Złotnia, linii „19” do ul. Strykowskiej.

Zwiększona będzie częstotliwość kursowania tramwajów linii 3, 6, 10, 18, 21 i 46, a także powiększone zostaną składy tramwajów linii 1, 2, 4, 10, 21 i 42.

Ponadto uruchomione będą tylko w dniu dzisiejszym dodatkowe tramwaje na trasach:

„Bis 1” — Zarzew, Przybyszewskiego, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Zwirki, Al. Kościelny, Zachodnia, Obr. Stalingradu, Plac Wolności.

„Bis 2” — Chojay, Rzgowska, Dąbrowskiego, Kilińskiego, Dw. Fabryczny.

„Bis 3” — Dw. Fabryczny, Narutowicza, Kilińskiego, Franciszkańska, W. Polskiego, Strykowska.

„Bis 4” — Pl. Wolności, Nowomiejska, Zgierska, Pl. Kościelny, W. Polskiego, Strykowska.

„Bis 5” — Nowotki od Tamki, Pl. Wolności, Obr. Stalingradu.

Cmentarna, Srebrzyńska, Kozłyny.

„Bis 6” — Bałucki Rynek, Zgierska, Pl. Kościelny, W. Polskiego, Cmentarze.

„Bis 7” — Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Przybyszewskiego, Zarzew.

„Bis 8” — Helenówek, Zgierska, Nowomiejska, Pl. Wolności, Obr. Stalingradu, Cmentarna, Kozłyny.

„Bis 9” — Pl. Wolności, Obr. Stalingradu, Al. Unii, Srebrzyńska, Wierzbowa, Cyganka, Nowe Złotno.

Uruchomione będą również autobusy na linii specjalnej: Chojay (od toru), Rzgowska, Kurzak.

Pozostałe linie autobusowe i tramwajowe kursować będą normalnie według świętecznego rozkładu jazdy.

W dniu dzisiejszym wszystkie kwaciarnie Łódzkie Miejskiego Handlu Detalicznego otwarte będą w godzinach od 9 do 14.

Sklepy spożywcze dyżurować będą, jak w każdą niedzielę.

RURY

o średnicy od 18 do 40 mm w każdej ilości
oraz
BLACHY w kawałkach
ZAMIENIMY
na inne materiały hutnicze
**ZAKŁADY WYTWÓRCZE
SPRZĘTU ROLNICZEGO**
Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 37

OGŁOSZENIA DROBNE

STARSZEGO księgowego-kosztowca ze średnim wykształceniem i praktyką w transporcie, monterów samochodowych, elektryka samochodowego i pomocniaki samochodowego — zatrudnia Zakład Transportu Przemysłu Mięsnego w Łodzi, ul. Parkowa 6, tel. 422-44. Wynagrodzenie brutto 2.300 zł miesięcznie. 5189-t

TELETYPISTKĘ — przyjmie Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, Piotrkowska 96. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, IV piętro, w godz. 8-12. 5160

INŻYNIERA mechanika na kierownicze stanowisko — wysokie uposażenie — zatrudnia natchmiast Łódzkie Zakłady Wyrobów Metalowych w Łodzi, ul. Wodna 11/13. 5172-t

PALACZA kotłów wysokopiętnych z uprawieniami, kierownicę na cieknię oraz strażaka straży przeciwpożarowej — zatrudnia natchmiast Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych w Łodzi, ul. Żeromskiego 52. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 5183-t

TECHNIKA inwestycji, magazyniera, stolarza, pracownika księgowości, lustratora oraz 2 robotników magazynowych — zatrudni MHD Art. Spożywczy Miast Łódzki — Widzew, ul. Kościelna 6. 5185-t

TECHNIKA lub inżyniera oraz starszego planistę do działu głównego mechanika — zatrudnia natchmiast Łódzkie Zakłady Kinetotechniczne — Łódź, ul. Nowotki 41, tel. 309-56. 5170-t

Uwaga, Przedsiębiorstwa!

OGŁOSZENIA-REKLAMY

do wszystkich gazet w kraju
po normalnej cenie

ZALATWIA przez TELEFON 311-50

BUREAU REKLAM I OGŁOSZENI
W ŁODZI

GŁÓWNEGO księgowego — zatrudni natchmiast Rejonowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Łodzi, ul. Drewnowska 84. Wymagane wykształcenie minimum średnie, wynagrodzenie zasadnicze 3.300 zł plus premia, zgodnie z regulaminem premiovania pracowników umysłowych. 5179-t

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SPRZEDAŻ
DRZEWA i krzewy owocowe, ozdobne tuje, drzewa alejowe, parkowe, krzewy na żywopłoty oraz róże w dużym wyborze polecają szkółki — J. Stoński, Łódź-Zdroń, ul. Krakowska 42, tel. 249-20; dojazd „9” do końca 17191 G

LOKALE
POKÓJ, kuchnię zamieścić na podobie lub duży pokój. Krzywa 8-1, Małowska 17516 G

PRACA
FRYZJERKĘ damską zatrudnić, fryzjer damski „Nina”, Nowotki 87, 17569 G

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna, na stałe. Zgłoszenia Uniwersytecka 14, m. 14 17585 G

POMOC do dziecka potrzebna, Nowotki 94-27 17544 G

SAMODZIELNA gospodyni potrzebna natchmiast, Zgłoszenia Nowotki 96-17 tel. 249-08 17441 G

LEKARSKIE
Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych: skórnych 15-18, Piotrkowska 14 17467 G

ZGUBY
SUCZKA czarna, kudłata owczarek węgierski zginęła. Odprowadzić za wynagrodzeniem Piotrkowska 88-15, tel. 208-83 17549 G

BOKSER sześciomiesięczny, jasny brąz zginął (ogon i uszy obcięte). Odprowadzić Koszusiński 83-4, Wysoka nagroda 17020 G

DNIA 29 październik 1962 r. zgubiono obrączkę z napisem „Zbyszek 19.2.1950”. Łaskawy znalazca przesylny o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 219-14 17556 G

Dnia 30 października 1962 roku zmarła w Grotnikach s. p.
MARIA JUNGOWSKA
z WALTERÓW
Wyrowadzenie zwłok z domu żałobcy w Grotnikach do kościoła miejscowego nastąpi w piątek, dnia 2 listopada br. o godz. 16.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 listopada o godz. 10, o czym zawiadamia krewnych i przyjaciół Zmarłej pogrążona w głębokim smutku
17589-g
RODZINA

Kol. inż. **ADAMOWI GURBSKIEMU** wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu
MATKI
składają
DYREKCJA, PODST. ORGAN. PART., RADA ZAKŁADOWA oraz **KOLEŻANKI I KOLEŻDY Z ŁÓDZKIEGO BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W ŁODZI**
5180-t

Centrum miasta najbardziej zapyłone

Od dwóch lat Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna prowadzi w Łodzi pomiary zanieczyszczenia powietrza. Zainstalowano 150 punktów badawczych, najwięcej w rejonach nowego budownictwa mieszkaniowego, a następnie w centrum miasta i na terenach obrzeżnych.

Największe zapylenie występuje w centrum Łodzi na obszarze między ulicami Żeromskiego, Przędzalniana, Pl. Niepodległości i Starym Miastem. W tym rejonie zapylenie przekracza dopuszczalne normy (dla miast przemysłowych 250 ton na 1 km rocznie) i wynosi przeszło 400 ton na 1 km.

Zbudowanie elektrociepłowni wpłynęło na oczyszczenie powietrza w niektórych dzielnicach centrum szczególnie obok dużych zakładów pracy, których kominy przestały już dymić. Jednakże w śródmieściu zostało jeszcze wiele zakładów, które nadal zanieczyszczają powietrze. Największym „producentem” sadzy jest stara elektrownia, nie posiadająca żadnych urządzeń odpylających. Budowa jej jest dopięto w projekcie. Na zapylenie powietrza łódzkiego mają również duży wpływ kołnierz Zakładów Włókien Słucznych na Widzewie, ZPB im. Marchlewskiego i 1 Rudzkiej. Z kominów tych zakładów syple się jeszcze sporo sadzy. Z zakładów widzewskich wydzielają się ponadto niezdrowe i nieprzyjemnie pachnące substancje. Stacja San-Epid. czyni starania o zainstalowanie w tych fabrykach urządzeń filtrujących i odpylających, a jednocześnie dąży się do zmiany profilu produkcji np. w fabryce widzewskiej.

Najmniejsze zapylenie powietrza posiadają tereny przeznaczone pod nowe budownictwo. Stosunkowo najczystsze powietrze jest m. in. na Dołach, Rokiciu, w Osiedlu Młodych i na Żubardziu. Duża trudnością w instalowaniu urządzeń odpylających i filtrujących jest brak odpowiednich aparatów. Pożądane byłoby więc aby, któremuś z łódzkich zakładów powierzono produkcję takich urządzeń. Czy nie należałoby również wzorem Śląska zlecić prowadzenie badań zapylenia powietrza poszczególnym większym zakładom pracy?

A także ogromny wybór nazwisk wybitnych polskich, w rodzaju — Bocian, Drozd, Gil, Kura, Kurek, Kurka, Sikora, Słowik, Wróbel, Mucha, Zieba, Pajak, Baran, Jelen, Kozioł, Lis, Ryba, Rak, Sarna, Wilk itp.

Lech, Czech i Rus... mieszkają w Szczecinie

Z nowo wydanej książki telefonicznej dla woj. szczecińskiego dowiadujemy się, że legendarni bracia — Lech, Czech i Rus mieszkają w Szczecinie. Nie tylko zresztą oni. Żyje tu i pracuje wielu innych jeszcze ludzi o sławnych, historycznych nazwiskach np.: Jagiello, Kopernik i Zawisza lub Henryk Dąbrowski, czy też Henryk Sienkiewicz. Można też w książce spotkać nazwiska biblijne jak Samson, jest też prorok a nawet bóg egipski — Amon.

A także ogromny wybór nazwisk wybitnych polskich, w rodzaju — Bocian, Drozd, Gil, Kura, Kurek, Kurka, Sikora, Słowik, Wróbel, Mucha, Zieba, Pajak, Baran, Jelen, Kozioł, Lis, Ryba, Rak, Sarna, Wilk itp.

CO? gdzie? KIEDY?

WISLA (Tuwima nr 1) „Purzany gang” prod. ang. doz. od lat 12, 13, 14, 15, 17, 20, 21

WŁÓKNIARZ (Przybyszewskiego 16) „Książę i aktoreczka” prod. USA. doz. od lat 16, 19, 12, 30, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Śledmiu wspaniałych” (panorama) prod. USA. doz. od lat 14, 10, 13, 16, 19

KINA I KATEGORIE

KINO LDK (Traugutta 18) „Zmarły wychowanie” II seria, prod. ZSRR. doz. od lat 18, 9, 15, 30, 17, 45, 20

MUZA — nieczynne

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Głos z tamtego świata” prod. Pol. doz. od lat 16, 5, 15, 45, 18, 20, 15

ZACHETA (Zgierska 25) „Rio Bravo” prod. USA. doz. od lat 12, 10, 13, 16, 19

KINA II KATEGORIE

ADRIA (Piotrkowska 150) „Krzyżacy” (panorama) prod. pol. doz. od lat 12, 10, 19

DKM (Nawrot 27) „Skłócenie z życiem” prod. USA. doz. od lat 16, 5, 15, 45, 18, 20, 15

DWORCOWE (Dw. Kiliński) „Przygoda w Bamsdorf” prod. NRF. doz. od lat 7, 9, 10, 11, 15

ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Felczyńskiego) nieczynne

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność” odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk” (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12-17.

APTEKI

Pablińska 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 51, Limanowskiego 37.

Dyżury szpitali

Szpital im. M. Madurkiewicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Porodów i 11 rejonowej poradni „K” z dziedziny Ginekologii

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Porodów i 10 rejonowej poradni „K” z dziedziny Ginekologii

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Porodów i 10 rejonowej poradni „K” z dziedziny Ginekologii

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny Porodów i 10 rejonowej poradni „K” z dziedziny Ginekologii

re ginekologicznie z dziedziny Ginekologii i 12 rejonowej poradni „K” z dziedziny Ginekologii

Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wilczy 19.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia: Szpital im. Kopcińskiego, Sporna 36-50

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ:

Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w godzinach od 7 do 19.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pancerzowej 3, tel. 541-96.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łódź z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łódź przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego i dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęcia pomocy w ambulatorium i w domu chorego w godzinach od 24 do 6 na nr tel. 444-44.

WAZNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe 311-50

Informacje o wszelkich usługach 03

Pogot. Miłkiewne 09

Nocna pomoc lekarska m. Łódź 444-44

Straż Pożarna 98

Kom. Miejska MO 292-22

Kom. Ruchu Drogowego 516-62

Przyw. Pogot. Dziec. 300-00

Przyw. Pogot. Lek. 333-33

553-35

359-15

MOI

TEATRY

TEATR NOWY (Wrocławskiego 15) nieczynny

MALA SALA (Zachodnia nr 33) nieczynna

TEATR JARACZA (Jaracza 27) nieczynny

TEATR 115 (Traugutta 1) nieczynny

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 „Przed maturą”

OPERETKA (Piotrkowska 98) nieczynna

OPERA — nieczynna.

ARLEKIN (Widzewska 5) nieczynny

PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) — gra w terenie

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFIKI LTF (A. Struga 2) Wystawa fotografiki francuskiej.

O.P.S. (Park Sienkiewicza) wystawa pt. „Czter

Nie szukajmy...

Reklamiarstwo i potrzeby

Nie bardzo przypada mi do gustu hasło „poszukiwań”. Rozumiem człowieka, który szuka zagubionego parasola, guzika od kamizelki, a w końcu nawet modelki lub partnera do konwersacji w esperanto. Kategorie sprzeciw wywołuje poszukiwanie tzw. następców co wybitniejszych indywidualności naszego sportu. Cała Polska została zaagitowana do niesłychanie oryginalnego eksperymentu pt. „Szukamy średniostansowców”. Nawet przykro przypominać nazwisko Makomaskiego, niegdyś całkiem niezłego średniostansowca, którego użyto, albo który sam zastosował ten chwyt dla propagandy imprezy mającej raczej bardzo krótkie nogi. Wkrótce potem postawiono wszystkim za wzór Poznań, gdzie Orywał został przypominany jako były mistrz halowy USA. I wobec tego on stał się patronem kolejnych poszukiwań średniostansowców.

Kariera emerytów

Nazwijmy rzecz po imieniu: Polska lekkoatletyka cierpi z powodu poważnego deficytu imprez. Imprez krajowych. Ma komaskiego i Orywała częściej można obecnie zobaczyć już w charakterze emerytów na polskich bieżniach niż w czasie ich szczytowej kariery. Wtedy byli wyłącznie do dyspozycji naszego „eksportu sportowego”. Tak jest po dziś dzień.

Chciałbym zapytać wrocławian ile razy widzieli rekordzistę świata Józefa Szmidtą i to samo pytanie można zaad

resować do Łódzian. Różnica w odpowiedziach będzie polegać tylko na odległości dzielącej ośrodek olimpijski w Spale od naszego miasta i od stolicy Dolnego Śląska, która miała wszystkie dane aby stać się centrum polskiej lekkoatletyki. Jak z łaski daje się najszybciej okazuje użycia medalistów i rekordzistów świata w autentycznych zawodach. Jedyną namiastką zaspokojenia tęsknoty jest właśnie to dziwaczne hasło „szukamy”.

Tell z Zielonej Góry

Wilhelma Tella, młodzież miała i ma okazję oglądać choćby na ekranach telewizyjnych. A sportowców? „Jesteśmy przeciw wszelkiego rodzaju poszukiwaniom, co powinno być zajęciem określonej kategorii ludzi. Bardzo chętnie natomiast skłaniamy się do każdej inicjatywy zmierzającej do popularyzacji lekkoatletyki bez używania detektywistycznych hasel. Trzeba ostatecznie powiedzieć szczerze, że nauczył W. F. w Zielonej Górze Czernik nie był ani poszukiwany ani nie został odkryty przy pomocy tzw. akcji lekkoatletycznych. Po prostu miał warunki do doskonalenia się w wybranej dyscyplinie. Niebezpieczne słowo warunki.

Talce właśnie mamy i to lepsze niż malkontencję lekkoatletyki usiłują sugerować, brak nam tylko paru elementów, od których zależy powodzenie każdej inicjatywy. Przede wszystkim dobrej organizacji i wytrwałości. Sezon się skończył. Skończył się czas na ak-

cyjność typu szukamy. Wszystkie kluby powinny wykorzystać maksymalne możliwości rozszerzenia zasięgu sekcji lekkoatletycznych, nim zostaną do tego zwerbowane przy pomocy biegów narodowych sparta-kiad itd. I mają ogromne szanse. Tylko klubom nie chce się chcieć. Czekać aż ich jakaś wyższa instancja zawezwie i zamydla wszystkim oczy jednorodnym udziałem.

Startowe perspektywy

Wszystko to zostało napisane dość gniewnie, ale chyba słusznie. Asumpt dał Marian Hofman ze Startu, który ze zwykłą sobie skromnością zakomunikował: „W niedzielę od 10 rano na naszym stadionie przeprowadzimy próby sprawnościowe dla młodzieży obójga płci w wieku od lat 13, w konkurencjach:

Skok w dal i wznwyż, rzut dyskiem, pchnięcie kulą, bieg

na 100 metrów, dla dziewcząt i chłopców, poza tym biegi dziewcząt na dystansie 300 metrów a dla chłopców na 500 i 800 metrów.

Pierwszy człowiek, który przygotowuje grunt dla lekkoatletyki na rok przyszyły zdając sobie sprawę z tego, że w okresie jesienno-zimowym nie tylko nie będzie się skakać w dal ani wznwyż, ale nawet pchać kulą. I jeden z nielicznych, który nie szuka tzw. następców. Dzięki temu może Rutowi nie wyrośnie broda zanim znajdzie się nowy Łódzki Towpik, który wreszcie serio potraktuje swoje uzdolnienia i bez poszukiwań stanie do dyspozycji selekcyjnerów PZLA.

Panowie nie szukajcie. Organizujcie imprezy, stwarzajcie młodzieży możliwości uprawiania dyscypliny, która nie darmo nosi miano królowej sportu.

W sobotę startują łódzcy hokeiści

2 zgierskie zespoły rywalami ŁKS

Na lód wkraczają drużyny II ligi. Pierwsze mecze mistrzowskie odbędą się w sobotę i niedzielę 3-4 listopada. Rozgrywki tej klasy interesują nas szczególnie, gdyż uczestniczyć w nich będą trzy drużyny łódzkie. Z tej trójki zespołem łódzkim jest właściwie tylko ŁKS, dwa bowiem pozosta-

łe Włóknarz i Boruta wywodzą się ze Zgierza.

Stopień przygotowania naszych hokeistów nie jest równy. ŁKS jest niewątpliwie najbardziej zaawansowany już choćby z tego powodu, że miał czterech zawodników w kadzie. Rozeń i Chodakowski ćwiczyli pod okiem trenera Hughesa, a Słowackiewicz i Fryzlewicz w zespole młodzieżowym. Tymczasem hokeiści Włóknarza i Boruty mają za sobą zaledwie tygodniowy okres treningu w ośrodku doskonalenia hokeja i są jak się to fachowo określa drużynami jeszcze „nie najjeżdżonymi”.

W skład II ligi wchodzi 7 zespołów. Obok naszej trójki znajdują się: Legia II, Polonia (Bydgoszcz), Gryf (Toruń) i Znicz (Prużkow).

Boruta nie zapowiada się rewelacyjnie. Ma duży napływ młodzieży, co spowodowało bardziej dynamiczną grę zespołu. Kierownictwo nie spodziewa się sukcesów w pierwszym stadium rozgrywek, gdyż zespół zbyt mało godzin ćwiczył na lodzie. Poważnym mankamentem jest brak trenera. Funkcję tę pełni Pruszkiewicz i Cyłke, dwaj starsi bar-dziej doświadczeni zawodnicy i biorą jednocześnie czynny udział w zawodach. Zasadniczy skład Boruty to: bramkarze Płochowicz i Adamowicz, obrońcy: Cyłke, Pruszkiewicz, Rogaciński, Kwiecieniecki, I atak — Matuszewski, Grochla, Gawrysiak, II atak — Banaszczuk, Kusinski, Kosmalak, III atak — Tarnowski, Stalczyk, Łukaszewicz. Pierwsze mecze mistrzowskie Boruta rozegra na jej rodzimym lodowisku w Bydgoszczy. Jego przeciwnikiem jest Legia II.

Czcimy pamięć bohaterów



Pamiętacie? To Janusz Kusociński, rekordzista świata i mistrz olimpijski. Reprodukujemy zdjęcie ze startu do próby pociąca rekordu Polski na dystansie 5.000 m. Kusociński nie żyje. Zamordowany został przez hitlerowców w Palmirach. Ale pamięć jego czcimy zawsze.

Z otwartych szos na rolki przenoszą się kolarze

Barwne koszulki zmiknęły z szos i torów. Sezon kolarski został oficjalnie zakończony. Nie oznacza to jednak, żeby kolarze całkowicie przegrali działalność w okresie zimowym. Dysponując od powiednią ilością rolek, zamierzają oni rozgrywać wyścigi w lokalnych zamkniętych.

Pierwsze tego typu wyścigi odbędą się w najbliższą sobotę 3 bm. w hali widzewskiej o godzinie 18. Głównym punktem programu będzie wyścig półgodzinny parami. Poza tym odbędą się wyścigi dla kolarzy z licencjami III i IV oraz dla niestowarzyszonych.

W wyścigu głównym startować będą cztery pary: Kudra — Chłej, Latocha — Wachecki, Słowinski — Wawrzko i Zieliński — Kinderman.

Szczególnie ciekawie zapowiada się udział w tych wyścigach Jana Kudry, który z takim powodzeniem trzykrotnie startował ostatnio we Francji.

ŁKS zwyciężył Czarnych 3:0

Ligowa drużyna ŁKS rozegrała wieczór w Radomsku towarzyskie spotkanie z miejscową trzecioligową drużyną Czarnych. Zwyciężył ŁKS 3:0 (1:0). Jedna bramka padła z rzutu karnego wyko-nanego przez Walczaka — druga zdobył Sadek, a trzecią zawiął stoper Czarnych.

Gospodarze zaprezentowali się dość korzystnie. Grał ambitnie i z animuszem. Łódzianie grali w pełnym składzie jedynie bez Su-skiego. W ataku ŁKS grał Gutowski, który dostroił się do poziomu drużyny. (R)

Radio i telewizja

CZWARTEK, 1 LISTOPADA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka. 9.00 Wiadomości. 9.05 Koncert poranny. 10.00 Aud. dla dzieci „No we zadanie”. 10.20 Koncert ży-czeń. 11.40 Utwory skrzypcowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek orkiestry Andre Kostelanetz. 12.15 „Arcydzieła symfoniczne”. 12.30 Fragment „Pamiętników”. Tade-usza Makowskiego. 15.00 Fr. Schubert: Kwartet smyczkowy d-moll „Smierć i dziewczyna”. 15.34 Gra orkiestra Palm Court. 16.00 Wiadomości. 16.05 Polskie melodie. 16.20 „Utracony syn” słuch. 17.35 Słuchamy słynnych orkiestr roz-rywkowych. 18.40 „Mit średzielnombrski” fragment. 19.00 Recital organowy. 19.25 Transkrypcje orkiestrowe utworów solowych. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Delbert: „Niziny” — opera w 2 aktach. 22.30 Poetycki koncert ży-czeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wieczorna serenada.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Koncert muzyki dawnej. 9.05 Polska mu-zyka ludowa. 9.15 Muzyka dla wszystkich. 9.25 (L) Omówienie programów. 9.30 (L) „Jesienne wspomnienia”. 10.00 (L) Muzyka ludowa. 10.30 „Rodzinny dom” — fraim. 11.00 Z twórczości Vivaldi’ego — I. Koncert e-moll. 2. Koncert skrzypcowy „Jesień”. 11.20 Aud. poetycka pt. „Pęknięcie i bóg”. 11.40 Gra orkiestra Stave i bóg”. 11.57 Sygnał czasu i hej-nał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Po-ranek symfoniczny. 13.15 Kwa-drans melodii. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”. 14.00 (L) „Nokturn li-stopadowy”. 14.30 (L) Koncert mu-zyki dawnej. 15.00 Dla dzieci słu-chowisko pt. „Chłopcy z placu bronii”. 15.48 Nokturny Chopina. 16.18 Graja orkiestry PR z udziałem solistów. 17.00 Wiadomości. 17.05 Echa europejskich festiwali muzycznych — Salzburg 1962. 18.48 Gra orkiestra Al Nevina. 19.00 „Opowieść rybałta” słuch. 20.00 Splewa Marian Anderson.

20.30 Gra ork. A. Kostelanetz. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.25 Muzyka wieczorna. 22.25 Olivier Messiaen: „Turangalita” Sympho-nie. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

15.33 Program dnia (L. lok.) 15.35 „Lafawiec z końca świata” — film fab. prod. francu-skiej doz. dla dzieci (W) 17.00 PKF (W) 17.10 „Do kraju tego” — estrada poetycka. Obsada: Zofia Mro-zowska, Elżbieta Kępińska, Henryk Boukolowski, Stanisław Jasiukiewicz, Andrzej Łapicki (W) 18.00 Mecze gimnastyczny ZSRR — Japonia (Moskwa) 19.30 Dziennik telewizyjny (W) 20.00 „Dobranoc” (W) 20.10 Koncert muzyki dawnej w wyk. Zespołu Kameralnego Filharmonii Narodowej (W) 20.40 „Zaduski” — film fab. pr. polskiej doz. od lat 16 (W) 22.20 Ostatnie wiadomości (W)

● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ● POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

MANFRED GREGOR (45)



Tłumaczyli: JANINA I ERWIN WOLFOWIE

— Więc coś takiego jeszcze istnieje, pomyślał generał, bawiac się srebrnym długomnem.

Korneff czuł, że w tej chwili znajduje się na straconej pozycji. Wstał do przesłuchania świadka.

— Świadek Bernfeld, powiedział pan przed chwilą, że gdy Roger kopnął pana w usta, miał pan uczucie, jak gdyby samochód przejechał panu przez głowę. Czy tak?

— Tak!

— Czy już kiedyś przejechał panu samo-chód przez głowę?

— Nie!

— Więc skąd pan wie, jakie to jest uczu-cie?

— Świadek Bernfeld, proszę odpowiedzieć!

— Pan musi odpowiadać na moje pytania! — Tak sobie to wyobrażałem!

Korneff: — Pan zeznaje pod przysięgą! Czy w pańskich zeznaniach było więcej takich wyobrażeń?

Chłopak zaczerwił się. Milczał. Na jego czole powoli gromadziły się kropelki potu.

Korneff przyglądał mu się z zaintereso-waniem.

— Dlaczego nie zaczął pan szukać Karin od razu po odzyskaniu przytomności?

— Miałem... to znaczy... myślałem, że wszy-stko jest już daremne!

— Dlaczego daremne?

— Po prostu nie byłem w stanie, straciłem odwagę. Wszystko mnie bolało!

— Wszystko? Przecież kopnął pana tylko w usta?

— Czulem się zupełnie rozbity!

— Czy dzisiaj, kiedy miał pan czas zasta-nowić się, uważa pan, że uczynił pan wszyst-ko, co mężczyzna w takiej sytuacji może zro-bić?

Chłopak zwlekał z odpowiedzią. Kropelki potu solynęły mu z czoła na nos i policzki. Wy-glądał, jak gdyby płakał...

— Sądze, że nie! — odparł cicho i niepew-nie. Potem dodał w rozpaczy:

— Ale jeszcze dzisiaj nie wiem, co mia-łem zrobić!

— Dlaczego nie pobiegł pan od razu do policji?

— Musiałem się przecież zaopiekować Ka-rin.

— Dopiero później zajął się pan nią. Naj-pierw pobiegł pan do lasu i czekał. Dlaczego?

— Chwilowo nie wiedziałem, co robić.

— Chce pan przez to powiedzieć, że stracił pan zupełnie głowę?

— Tak!

Nastąpiło jeszcze wiele pytań. Przykrzych pytań. Higgins szukał wzroku majora Sullavana, lecz ten unikał spojrzeń generała. Higgins spojrzął na Brenta. Dlaczego oskar-życiel nie interweniuje? — zastanawiał się generał. Dlaczego nie protestuje? Major Brent śledził jednak uważnie i chłodno przebieg przesłuchania. Im bardziej ryzykowne pyta-nia zadawał Korneff, z tym większym zain-teresowaniem przysłuchiwał im się Brent. Od czasu do czasu rzucał wzrokiem na sale.

A gdy dostrzegł oznaki oburzenia na law-kach prasowych i niepewności przy stole są-dziowskim, potakiwał głową z zadowoleniem.

— Korneff staje się niepopularny, myślał. — Lekkomyslnie traci sympatię dla siebie i dla oskarżonych. Niech tylko tak dalej pytał!

I Korneff pytał dalej:

— Twierdzą tu, panie Bernfeld, że pański stosunek do Karin Steinhoff był całkiem nie-winny. Proszę mi wyjaśnić — przecież bądź co bądź, ma pan osiemnaście lat. Jak pan zasooakał swe potrzeby seksualne.

Twarz chłopca spaszowała.

— Nie miałem takich potrzeb — rzucił po-chwili.

— Wydaje mi się to nieprawdopodobne — ciągnął dalej Korneff. — Czy nigdy nie miał pan ochoty na nawiązanie intymnego stosun-ku z Karin?

— Nie! — zaprzeczył chłopiec z uporem. — Nie przed ślubem!

Korneff rzucił ołówek na stół i zawołał: Nikt w to nie uwierzy!

Frank utkwil wzrok w podłodze.

— Przecież pan ją całował, przecież kocha-licie się! Przecież jesteście normalnymi ludźmi!

Frank milczał.

Wreszcie rzekł: — Nic nie było między na-mi!

— Czy przyznałby się pan gdyby było ina-czej? — spytał kapitan szybko.

Frank patrzył na niego przez chwilę, po czym odparł cicho:

— Nie!

— Bałby się pan nie tylko ze względów taktu i przyzwoitości, przyznać to tu przed ludźmi — ciągnął Korneff dalej — n.e zro-biłby pan tego również ze względów osobi-стых. Przecież wówczas Karin miała tylko piętnaście lat i przyznanie się naraziłoby pa-na na konflikt z przepisami prawnymi tego kraju. Czy tak?

— Nie, nie, to wszystko może być słuszne, ale między nami naprawdę nic nie było! — wykrzyknął chłopak. — Mówiliśmy nawet kiedyś o tym, ale tylko jeden raz. I wtedy uświadomiliśmy sobie, że chcemy poczęć!

— Proszę powiedzieć — Korneff rzucił okiem na Brenta i szybko mówił dalej: — Proszę powiedzieć, jakie są dzisiaj pana uczu-cia dla Karin? Czy poślubi pan ją pomimo tego, co zaszło?

— Tak — rzekł Frank stanowczym głosem.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelne-go 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonoim. 223-05. Dział miejski 228-32. 337-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-90. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10-12) Re-dakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50. 293-00. wewn. 30. czynne do 15.30. sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielała placówka „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.